

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzechowej 7.  
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. **25 gr.**

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## W przededniu sesji nadzwyczajnej

**Dlaczego pośpiech? — Marszałek nie dopuszcza innych spraw poza pożyczką — Stanowisko opozycji — Wniosek w sprawie redukcji płac urzędniczych**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 4. (Sin) Naogół przygotowania do sesji sejmowej ze strony poszczególnych klubów nie są zupełnie widoczne. Na łomiat klub BB. rozwinął nader energiczną akcję. Jak widać, klubowi zależy bardzo na jaknajszyczym przeprowadzeniu ustawy o pożyczce kolejowej tak, aby sesja sejmowa została zamknięta w ciągu 3 dni. Jaka jest przyczyna tego pośpiechu, trudno w tej chwili ustalić; w każdym razie są to motywy raczej natury politycznej niż finansowej.

Dla przyspieszenia prac Sejmu wyznaczone zostały posiedzenia komisji komunikacyjnej i skarbowej już na czwartek o godz. 12. Na środę o godz. 12 w południe wyznaczono posiedzenie komisji komunikacyjnej Senatu z tem, by powołać p. Sobolewskiego na przewodniczącego tej komisji, ażeby być całkowicie przygotowanym do rozważenia ustawy.

Dzisiaj posłanka Peplowska z Klubu Narodowego zwróciła się do kancelarii sejmowej z zapytaniem, kiedy zostanie zwołana podkomisja w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o meldunkach. Posłanka Peplowska domaga się zwołania tej podkomisji na obecnej sesji. Marszałek Sejmu wyjaśnił jednak, że sesja obecna poświęcona jest zgodnie z dekretem p. Prezydenta — jedynie pożyczce kolejowej. Inne sprawy nie mogą być przedmiotem rozpraw sejmowych.

Stanowisko opozycji wobec takiego stanu rzeczy nie jest dotychczas znane, kluby opozycyjne bowiem zbiorą się dopiero jutro (środa). Niektórzy posłowie zwracają uwagę, że z powodu takiego interpretowania konstytucji i wcielenia projektu konstytucyjnego BB. już teraz w życie, należałoby nie brać udziału w posiedzeniu Sejmu. Inni zaś uważają za konieczne zgłoszenie wniosku nagłego w sprawie położenia gospodarczego kraju. PPS. i N. P. R. zgłaszają jednocześnie wniosek w sprawie redukcji płac urzędniczych. Jest bardzo możliwym, że marszałek Sejmu nie dopuści do obrad nad powyższymi wnioskami.

### Herbatka u marszałka Sejmu

Warszawa 21. 4. (Sin) Marszałek Sejmu zaprosił dzisiaj na herbatkę posłów i senatorów z BB., którzy interesują się pożyczką kolejową. W herbatce tej będą również brali udział wicemarszałkowie Sejmu i Senatu oraz przyszły referent pożyczki kolejowej p. Starzyński.

### Niema tajnej klauzuli w umowie pożyczkowej

Warszawa 21. 4. Sin. Sfery międzynarodowe zaprzeczają pogłoskom niemieckim o rzekomej tajnej umowie w sprawie pożyczki kolejowej. Chodzi tu o wiadomość podaną przez „Voss'sche Zeitung“.

### Koniec strajku nauczycieli w Palestynie

Jerozolima 21. 4. ŻAT. Związek nauczycieli hebrajskich przerwał strajk w szkołach i zgodził się na arbitraż Waad Leumi. We wszystkich szkołach odbywają się już dzisiaj normalne zajęcia. Waad chce poprzeć w miarę możliwości żądania nauczycieli, które uważa za słuszne. Z powodu strajku nauczycieli wykłady w szkołach po feriach świątecznych rozpoczęły się z opóźnieniem jednego tygodnia.

### Jeden z morderców ujęty?

Hajfa 21. 4. ŻAT. W Acre aresztowano Araba Tasani, pochodzącego z wioski pod Safedem który należał do bandy terrorystów. Tasani podejrzany jest o to, że był jednym z uczestników mordu w Jadżur.

### Konferencja studentów w sprawie żydowskiej zakończyła obrady

Genewa 21. 4. ŻAT. W Non zakończyła obrady druga konferencja akademików poświęcona kwestji żydowskiej. Zgodnie z przewidzianym programem żadnych rezolucyj nie uchwalono. Sformułowano natomiast resume o brad. Konferencja wybrała komisję złożoną z 6 osób, 3 Żydów i 3 nie-Żydów, która współpracować ma z sekretariatem International Student Service we wszystkich sprawach, dotyczących kwestji żydowskich. W skład komisji wchodzi również przedstawiciel studentów polskich.

### Polscy przemysłowcy gościnnie podejmowani przez władze sowieckie

Moskwa 21. 4. PAT. Przebywający od kilku dni w Moskwie przemysłowcy polscy odwiedzili dotychczas szereg zrzeszeń oraz organizacji przemysłowych, zwiedzili kilka obiektów fabrycznych itd. Przewodniczący delegacji polskiej p. Andrzej Wierzbicki wraz z członkami Sowpoltorgu złożył szereg oficjalnych wizyt. M. in. przyjęty był przez ludowego komisarza handlu zagranicznego p. Rosenholza oraz zastępcę prezesa wyższej rady gospodarczej Mezłauka. Władze sowieckie czynią wszelkie ułatwienia w kierunku umożliwienia delegacji polskiej zapoznania się ze stanem sowieckiego życia gospodarczego.

Moskwa 21. 4. PAT. Wczoraj o godz. 20.30 ludowy komisarz handlu zagranicznego Rosenholz wydał na cześć delegacji przemysłowców polskich bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele Narkomtorgu z Krestyńskim i Stomankowem, wiceprezes wyższej rady gospodarczej Mezłaukiem, prezes sowieckiego banku państwowego Kałmanowicz, członkowie zarządu Sowpoltorgu i szereg przedstawicieli sowieckich kół gospodarczych. Ze strony polskiej prócz członków delegacji obecni byli na bankiecie poseł Rzplitej Polskiej w Moskwie p. Patek, radcy poselstwa Zaiudziński, Poniński i Żmigrodzki. Podczas bankietu przemówienie wygłosił komisarz Rosenholz. Odpowiedział mu prezes delegacji Andrzej Wierzbicki.

Warszawa 21. 4. Sin. Poseł hiszpański w Warszawie został dzisiaj przyjęty przez wiceministra spraw zagranicznych Becka.

## Polska uznała rząd republikański w Hiszpanji

**Dlaczego król Alfons nie podpisał abdykacji?**

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Madryt 21. 4. (R) W dalszym ciągu nowy rząd republikański uznany został przez Polskę, Norwegję, Kolumbię, Boliwię i Panamę. Rada ministrów uchwaliła znieść wszystkie tytuły mające związek z ustrojem monarchistycznym. Minister sprawiedliwości zapowiada reorganizację sądownictwa, a minister wojny reformę statutu wojskowego. Rząd zamierza zmienić dotychczasową ordynację wyborczą w ten sposób, że na miejsce małych okręgów wyborczych zaprowadzone będą okręgi prowincjonalne. Nowe wybory do Kortezów, jakie mają się odbyć z końcem maja mają być przeprowadzone na zasadzie zmiennej ordynacji wyborczej. Ten sposób ma zapewnić większość republikanom i socjalistom. Rada ministrów uchwaliła następnie pozostawić w obiegu dotychczasowe banknoty, na których jednak ma być wydrukowany napis „Republika hiszpańska“.

W kołach politycznych Madrytu panuje

przekonanie, że niepodpisanie aktu abdykacyjnego przez króla Alfonsa jest prostym przeczeniem. Przedstawicielom nowego rządu republikańskiego król oświadczył, że podpisze akt abdykacyjny. Później w ogólnym zamieszaniu zapomniano o podpisie i pozwolono królowi wyjechać.

Madryt 21. 4. PAT. Rada ministrów powzięła uchwałę, w myśl której dopuszczone jest równoczesne piastowanie stanowiska radnego miejskiego i urzędnika prezydium rady ministrów lub ministerstwa spraw wewnętrznych, z wyjątkiem jedynie komisji, która w imieniu państwa obejmuje w posiadanie dobra królewskie. Minister finansów zapowiedział karanie na przyszłość osób, wywożących kaptali zagranicę, zaś ci, którzy już tego dokonali wezwani będą do sprowadzenia ich w przeciągu trzech do czterech tygodni.



# „Złote runo“ — runęło...

(Th.) Obawiam się, że zabieram się do rzeczy mocno nieswojej. Moje wiadomości w heraldyce są minimalne, a gdyby nie wrodzona skromność, rzekłbym wprost i bez przesady: — żadne. A mimo to zabieram się do omówienia orderu „Złotego Runa“. Oczywiście, że będę niezmiernie ostrożny, — ani razu nie zanurzę się zbyt głęboko w otchłaniach mądrości heraldycznych. Nie będę próbował opisywać kształty błyszczące kolory tego pięknego cacka, które zdobiło niejedną żelazną pierś rycerza bez skazy i bez plamy. Nie uczynię tego, bo nigdy w życiu tego cacka nie widziałem ani u siebie, ani w domu rodzicielskim, ani też żadna kronika rodzinna nie wspomina, ażeby ten wysoki order znalazł się kiedyś w moim rodzie, u kogoś z moich antenatów, czy to po mieczu, czy też po kądzieli. A więc — nie zbyt w głąb, a tylko pływać na samej powierzchni. Opieram się tylko na tem, co kiedyś gdzieś o Złotem Runie zaczytałem.

A zatem tak to było:

Było to najwyższe odznaczenie, jakie fantazja ludzka i królewska wdzięczność i wspaniałomyślność wymyślić mogły. Zdaje się, że na całym obszarze orderowym tylko może jeszcze angielski order „Podwiązki“ wspina się na podobny szczyt wysoki. A był ten najwyższy order, niemal już o mistycznym blasku, własnością dynastji Habsburgów, a drogą wspaniałomyślnej darowizny, czy też prawowitego dziedziczenia przeszedł w posiadanie dynastji Bourbonów, linii hiszpańskiej. Alphons XIII. był najwidoczniej ostatnim Wielkim Mistrzem kapituły rycerzy Złotego Runa. Ale nawet Wielki mistrz sam był do pewnego stopnia kępowany przy obdarzaniu tym orderem. Kandydat do tego niebiańskiego szczęścia na ziemi musiał się wykazać nie mniej, jak czternastoma przodkami — katolickimi. Nie ręczę za autentyczność tej wiadomości, ale ją gdzieś kiedyś wyczytałem i wiem, że trzynastu antenatów niewątpliwie katolickich nie wystarczyło, a musiano się doliczyć do pełnych czternastu. Naturalnie, że tajemnice tej wysokiej mądrości nie zostały mi nigdy objawione, nie mogę więc rozumowo — co za dzika pretensja: aż rozumowo! — wytknąć, skąd się wzięła feralna liczba 14, a nie poprzestano, powiedzmy, na tuzinie. Tyle tylko wiem, że bywały tragedje, ciężkie tragedje z tego powodu. Niejeden kandydat do tego słonecznego miejsca w raju, licząc retrospektywnie swoich katolickich antenatów, natrafił nagle na śpiczasty sęk — oto Żyd, prawdziwy Żyd, jak żyw. To się przytrafiało pono czasem wielkim grandom hiszpańskim, lub niektórym austriackim torysom przesadnie konserwatywnym, którzy gdzieś w dalekiej przeszłości natrafili na jakąś kroplę krwi wyraźnie żydowskiej. Toć przecież znany dowcipnik austriackiego parlamentu, hr. Sternberg, wygrzebał taką szpetną plamę nawet w rodzie samych Habsburgów.

Wiadomo — złość wość żydowska nie ma granic...

Takie to nieraz lzy iskrzyły się w błyszczących brylantach „Złotego Runa“, względnie żywy blask tych brylantów zaćmiony był przez matowy blask pereł przelanych przez jakiegoś nieszczęśliwego potomka Izraela też.

Teraz „Złote Runo“ runęło. Chyba rząd republikański nie będzie więcej uszczęśliwiał ludzi przez wynagradzanie prawdziwych zasług tem oto świecidełkiem, a tem samem nie będą biedni ludzie trapieni obowiązkiem wykazania aż 14 generacji katolickich. Gdyby coś takiego stało się w Polsce, toby się powiedziało: Jakieś carskie ograniczenie padło...

I dziwną rzecz — to mimowolne porównanie nasuwa mi cały szereg innych myśli, oczywiście teoretycznych raczej, niż praktycznych. Bo w praktyce nie wiedziałbym, dokąd je skierować. Przedewszystkiem nie wiedziałbym, przez kogo je do jakiejś miarodajnej instancji skierować, skoro jedyny dzisiaj realny i pełnomocny pośrednik między nami a „miarodajnymi instancjami“, p. Mincberg, jest aktual-

nie można zajęty preparowaniem listy wyborczej do gminy łódzkiej. Na jego biednej — jeszcze iak biednej! — główce spoczywa cały ciężar oczyszczenia ludu Izraela od heretyków i innych „komunistów“. On się teraz chyba nie zajmie takimi drobnostkami, które z runięcia „Złotego Runa“ wypływają. Niechże to pozostanie teorią tylko.

Otóż teoretycznie śmiałybym zapytać: skoro do osiągnięcia „Złotego Runa“ już nie trzeba czternastu generacji katolików, to może do uzyskania urzędu, powiedzmy, woźnego w sądzie, czy też konduktora tramwajowego, czy listonosza nie trzeba już będzie wykazywać się zupełnie — katolicyzmem?

Niby mój tok myśli, zgoła dla nikogo nie obowiązujący, jest tak: Historia ze „Złotem Runem“ jest przestarzałym kawałkiem średniowiecza, filozofji średniowiecznej, psychologii średniowiecznej itp. Zresztą jak cała historia z królami monarchiami z Bożej łaski jest przecież także sterczącą resztą średniowiecza. Tej „Łaski“ już niema. Sądząc naszym ludzkim rozumem — też nie powinna być. Znaczy się to, że jakoś powoli przewycięzamy mocarne pa-

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydajne i regularne wynagrodzenie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę „Franciszka Jozefa“. Zadać w apt. i drog.

nowanie średniowiecza, a przed zwycięstwem po chodeni nowoczesnej myśli o prawie człowieka do swobody i samostanienia już się te wszystkie zmuszałe twierdze nie ostoja. Właśnie „Złote Runo“ i feudalna monarchia Bourbonów nie mogła się ostać. Owo zastrzeżenie, że tylko czternastu generacji katolicyzmu kwalifikuje do jakiegoś odznaczenia, również się nie utrzymało. Dlaczegoż ma się ostać twierdza szpetna i zmuszała, zamykająca na wszystkie spusty bramy wszelkich państwowych i samorządowych urzędów przed Żydem, który nie nabył poświadczenia choćby pierwszej generacji — katolicyzmu?

Nie — doprawdy: Gdyby to tak szło na udry, to w dzisiejszej Hiszpanji Żyd mógłby zostać rycerzem „Złotego Runa“, ale w dzisiejszej Polsce listonoszem nie mógłby zostać. Czy to nie dziwne? Przecież my już dawno mamy — republikę, a nawet według konstytucji — bierną konstytucję, której żyć nie dają, ale i umrzeć nie pozwalają! — wprost demokratyczną republikę...

Historja lubi nieraz płatać takie figle i urządzić niespodzianki: Na jednym miejscu już do brze święta, a na drugim jeszcze głęboka noc...

## Colonial Office o rokowaniach z Agencją Żydowską

Londyn 21. 4. ŻAT. Na zapytanie biura ŻAT-nej urzęd kolonialny komunikuje, że na jutrzejszej konferencji rządu z przedstawicielami Agencji Żydowskiej, rozpocznie się dyskusja w sprawie schematu rozwoju Palestyny, przewidzianego w sprawozdaniu Simpsona i pozostającego w ścisłym związku z zapowiedzią pożyczki palestyńskiej w wysokości 2 i pół miliona złotych. Jak wiadomo, pożyczkę tę zapowiedział dr. Hsiels w izbie gmin dn. 16 listopada ub. r. podczas wielkiej dyskusji nad ostatnią Białą Księgą Passfielda.

W dalszym ciągu informuje urząd kolonialny,

iz Wysoki Komisarz sir Chancellor otrzymał już oficjalną odpowiedź Egzekutywy arabskiej na zaproszenie rządu angielskiego wzięcia udziału w naradach londyńskich na temat rozwoju Palestyny.

Egzekutywa arabska odmawia wysłania w obecnej chwili swych delegatów do Londynu uważając, że rozmowy o sposobie zużycia funduszy palestyńskich mogą być prowadzone w Jerozolimie.

W końcu urząd kolonialny komunikuje, że rząd rozważa obecnie, jakie stanowisko ma zająć wobec odpowiedzi egzekutywy arabskiej

### Za mała jeszcze sprawność egzekutorów...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 4. Ministerstwo skarbu wydało okólnik do izb skarbowych, w którym zwraca uwagę, że kontrola działalności sekwestratorów podatkowych wykazuje w niektórych wypadkach niedostateczną sprawność. Ministerstwo poleciło izbom wydanie zarządzeń, celem usprawnienia działalności egzekutorów podatkowych i przedłożenie ministerstwu sprawozdań z wyników akcji, zmierzającej do polepszenia odpowiedniego funkcjonowania egzekucji podatkowej.

### Nowy podatek: szkolny

Warszawa 21. 4. Ministerstwo wyznań i ośw. publ. prowadzi prace przygotowawcze nad tzw. funduszem szkolnym, który miałby dać środki na budowę szkół. Sprawa budownictwa szkół znalazła się w zastoju skutkiem braku środków. Wzorując się na funduszu drogowym w kołach ministerstwa oświaty powzięto zamiar, by stworzyć fundusz na budowę szkół z opłat, jakie rodzice dzieci musieliby wносить przy różnych okazjach, związanych z pobytem dziecka w szkole. Chodziłoby o stem pływające wszystkich podań, patentów szkolnych, legitymacyj oraz o wprowadzenie opłat za nauczanie. Fundusz taki stałby w gruncie rzeczy w sprzeczności z zasadą bezpłatnego nauczania.

### Numerus clausus w szkołach?

Warszawa 21. 4. Jeszcze w dn. 19 marca minister oświaty wydał do kuratorów okólnik w sprawie wprowadzenia „numerus clausus“ w szkołach. Chodzi tutaj o ograniczenie ilości dzieci w szkołach wobec przepięnienia szkół i wobec wielkiego przyrostu dzieci w wie-

ku szkolnym, jaki dał się ostatnio zauważyć. Okólnik ten daje władzom szkolnym wskazówki, jak mają postępować i jak mają przyjmować dzieci do szkół.

### Właściciele autobusów grożą wstrzymaniem komunikacji autobusowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 4. (Sin) W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie przy udziale 400 delegatów z całej Polski posiedzenie związku właścicieli przedsiębiorstw autobusowych, na którym omawiano sprawę ustawy o państwowym funduszu drogowym. W wyniku całodziennych obrad wybrano komisję, która przygotowuje projekt nowelizacji ustawy. Przedsiębiorcy autobusowi zdecydowali unie ruchomić z dniem 1 czerwca komunikację autobusową na terenie całej Polski, o ile nie nastąpią żadne zmiany w związku z wprowadzeniem w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym.

### Sukces wyborczy P.P.S. w Skarżysku

Warszawa 21. 4. W niedzielę odbyły się wybory do rady miejskiej w Skarżysku — Kamiennej powiatu koneckiego. BB. otrzymał 7 mandatów, PPS. 16, Żydzi 1 mandat. Na uprawnionych do głosowania 73000 osób, głosowało 5078.

Madryt 21. 4. PAT. We wszystkich uniwersytetach rozpoczęły się normalne wykłady. Większość profesorów uniwersytetów katalońskich wyklada w języku katalońskim.

Berlin 21. 4. (Sch) Na stacji kolejowej Voelklingen najechał parowóz przetokowy z flanki na pociąg osobowy, wskutek czego kilka wagonów zostało uszkodzonych. Przeszło 20 podróżnych odniosło rany.



# Drugi z rzędu więzień brzeski przed sądem

## Rozprawa przeciwko b. pos. Kwiatkowskiemu w Starogardzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 4. (Sin) Dziś w sądzie w Starogardzie rozpoczęła się rozprawa przeciwko b. posłowi Kwiatkowskiemu (Kl. Nar.) oskarżonemu o oszustwa i nadużycia. Po odczytaniu aktu oskarżenia zabrał głos osk. Kwiatkowski, który oświadcza: Przyjechałem do Wejherowa przed 10 laty po 15-letnim pobycie nad Renem. Przywiozłem ze sobą ogromny majątek, 4 wagony mebli, oraz 2 miliony marek polskich. Rolnicy tutejsi zaproponowali mi, ażebym założył jakiś interes. Założyłem centralę rolniczą. Eksportowaliśmy bite gęsi do Londynu i Paryża. Zarabialiśmy grubo. Potem eksportowaliśmy węgiel i cukier. Obroty doszły do 4 milionów.

Przewodniczący: Jak nastąpił krach?

Oskarżony odpowiada czytając z notatek.

Przew.: Pierwszy zarzut dotyczy świadome-

go fałszowania ksiąg. Czy pan wglądał w ksiązki?

Osk.: Nigdy księgowym nie byłem. Wierzyłem urzędnikom, przeglądałem tylko zestawienia.

Przew.: Przechodzę do drugiego zarzutu. Chodzi o weksle grzeźnościowe, które pan puszczał w obieg.

Osk.: Byłem wówczas w rozjazdach. O wypuszczeniu tych weksli dowiedziałem się już po fakcie.

Przew.: Czy pan był żyrantem?

Osk.: Dawano mi weksle do podpisu całymi paczkami. Oskarżony nie umie dać dokładnej odpowiedzi, czy pisał listy do urzędników, ażeby puszczała w obieg weksle grzeźnościowe, czy też nie.

Rozprawa potrwa około 10 dni.

# W Tangerze wybuchły rozruchy

## Nowe powstanie antyhiszpańskie w Marokku

Wiedeń 21. 4. PAT. „Neues Wiener Tagblatt” donosi z Londynu: W Tangerze wybuchły niepokoje. Republikanie hiszpańscy przeciągają ulicami, wznosząc okrzyki na cześć republiki. Na ulicach doszło kilkakrotnie do starć. Republikanie zgłaszają pretensje do całego terytorjum Tangeru, które jak wiadomo, jest administrowane międzynarodowo na podstawie istniejących układów. Angielscy mieszkańcy Tangeru w obawie przed rozruchami, opuścili miasto. Konsul generalny angielski w Tangerze Gourney zwrócił się o specjalną ochronę swego mieszkania. Równocześnie donoszą, że Rifeni przygotowują nowe powstanie przeciw Hiszpanji. Sytuacja w hiszpańskiej części Marokka uważana jest za bardzo krytyczną. Jedna kompanja wojsk angielskich w Gibraltarze stoi w pogotowiu. Angielskie torpedowce mają przewieźć oddziały wojsk angielskich do Tangeru.

## Prawicowa prasa francuska w obronie Alfonsa XIII.

Paryż. 21. 4. PAT. Artykuł dziennika „La Republique” oskarżający Alfonsa XIII. o zdradzenie w czasie wojny interesów francuskich przez komunikowanie Wilhelmowi II. różnych tajemnic wojennych Francji, o których dowiadywał się od francuskiego attache wojskowego w Madrycie (zob. rubr. „Na horyzoncie politycznym” — Red.) wywołał w prasie ożywioną polemikę. Różne dzienniki, nie tylko prawicowe, lecz mające nawet wyraźne zabarwienie

radikalne, jak np. „L'Homme Libre”, wzięły w obronę b. króla Hiszpanji. Dzisiejsza „L'Action Francaise” drukuje dalszy artykuł Maurycego Pujot'a, wykazujący bezpodstawność oskarżeń dziennika „La Republique”. Według niego nie chodzi wcale o jakąś tajemniczą korespondencję Alfonsa XIII. z Wilhelmem, lecz o radiodepesze, wymieniane między Berlinem a głównym agentem niemieckim w Hiszpanji, mjr. v. Kron. Z tych depeesz radiowych, jakie udało się przejąć francuskiej służbie wywiadowczej, wynika, że istniała ścisła łączność między Niemcami a socjalistami i republikanami w Hiszpanji. Głównym agentem propagandy niemieckiej był szef stronnictwa republikańskiego. Aleksander Lerroux, obecny minister spraw zagranicznych, który otrzymał od Niemiec za swe usługi kilkanaście milionów pesetów.

Autor artykułu oświadcza, że wspólnie z jednym ze swoich przyjaciół, a mianowicie z deputowanym Delahaye, udał się on w r. 1919, w parę miesięcy po zakończeniu wojny do ówczesnego ministra wojny Clemenceau, który uznał autentyczność przedstawionych mu depeesz radiowych. Wreszcie — powiada w zakończeniu autor — wrogie dla Francji artykuły p. Lerroux, ogłoszone w prasie w latach 1915/16 potwierdzają całkowicie utrzymanie przezeń kontaktu z Niemcami.

Paryż. 21. 4. (B) Król hiszpański Alfons wyjechał dziś przedpołudniem na krótki pobyt do Anglii.

## 30 gospodarstw wiejskich pastwa pożaru

Równe 21. 4. PAT. Dzisiaj w nocy we wsi Duliby tutejszego powiatu w zabudowaniach Łaszczuka wybuchł pożar, który z powodu silnego wiatru przerzucił się na całą wieś. W ciągu kilku godzin spłonęło doszczętnie 30 gospodarstw. Ofiarą płomieni padł również śpiący na strychu jednej ze stajen, Wasyl Sawczuk. Szkody narazie trudno jest określić, w każdym razie, są one znaczne. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie czyjaś nieostrożność.

Amman. 21. 4. ŻAT. Organ oficjalny rządu transjordańskiego donosi, że plemię beduińskie zaatakowało w miejscowości Wadi Disirchan posterunek policji. 2 policjantów zabito, 1 ranny.

Nowy Jork. 21. 4. (R) Zjednoczenie farmerów, posiadające na składzie około 500 milionów buszli pszenicy jako rezerwę dla regulacji ceny pszenicy zamierza obecnie cały ten zapas rzucić na rynek europejski.

## Powrót p. Prezydenta

Warszawa 21. 4. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił w dniu dzisiejszym przedpołudniem ze Spawy do Warszawy.

## Podwyżka czynszów nieaktualna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 4. Sin. Wobec energicznego sprzeciwu wszystkich członków komitetu ekonomicznego, wniosek ministra Neugebauera w sprawie podwyżki komornego w chwili obecnej niema żadnych szans powodzenia.

## Wymiana polsko-niemieckich dokumentów ratyfikacyjnych

Warszawa 21. 4. PAT. W dniu 21 kwietnia nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych porozumienia likwidacyjnego polsko-niemieckiego, podpisanego w Warszawie w dniu 31 października 1929 r. Powyższej wymiany dokonał ze strony Polski p. August Zaleski, minister spraw zagranicznych, ze strony Rzeszy niemieckiej p. Hans Adolf von Moltke, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy niemieckiej w Warszawie.

## Praktyka wakacyjna dla studentów w konsulatach Rzplitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 4. Sin. Koło opieki nad akademikami polskimi zagranicą uzyskało w ministerstwie spraw zagranicznych 20 praktyk wakacyjnych w konsulatach Rzeczypospolitej za granicą. Ministerstwo wyznaczyło te praktyki w następujących konsulatach polskich: W Wiedniu, Antwerpii, Pradze, Mor. Ostrawie, Tallinie, Paryżu, Lille, Rotterdamie, Londynie, Belgardzie, Berlinie, Wrocławiu, Bytomiu, Czerniowcach, Zurychu, Budapeszcie oraz w Rydze. Opłata za praktykę wynosi 300—400 zł. miesięcznie.

## Zgon senatora Wyszyńskiego

Warszawa 21. 4. PAT. Sekretarjat p. marszałka Senatu komunikuje, że w dniu wczorajszym zmarł w Lublinie senator klubu BBWR. Aleksander Wyszyński. Marszałek Senatu Raczkiewicz przesłał na ręce rodziny zmarłego senatora telegram treści następującej: „Wobec bliskiej straty, jaka dotknęła Senat, z powodu śmierci śp. Aleksandra Wyszyńskiego, Senatorsa Rzplitej i ofiarnego działacza społecznego, w imieniu Senatu i własnem przesyłam wyrazy głębokiego współczucia i żalu”. Na pogrzebie śp. Aleksandra Wyszyńskiego będzie reprezentował p. marszałka Senatu sen. Jan Czerwiński.

## Starostowie muszą asystować przy poborze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 4. Sin. W myśl art. 7 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym przewodniczącym komisji poborowej jest zasadniczo starosta lub jego zastępca. Wobec tego minister spraw wewnętrznych zarządził, ażeby na czas trwania poboru ani starosta powiatowy, ani jego zastępca nie korzystali z urlopu wypoczynkowego.

## Proces gen. Jazwińskiego

Warszawa. 21. 4. Sin. Na dzisiejszej rozprawie przeciwko gen. Jazwińskiemu zeznawał oskarżony, który oświadczył, że do winy się nie poczuwa. Następnie wyjaśnia, dlaczego udzielał zaliczek.

## Tragiczny wypadek na ćwiczeniach wojskowych

Królewiec. 21. 4. (Sch) Na placu ćwiczeń w Ostrowiu (Prusy Wschodnie) podczas ćwiczeń kawaleryjskich z mianami naciskowemi nastąpił przedwczesny wybuch. Jeden żołnierz został zabity, dwóch odniosło rany ciężkie.

## Co wykazało śledztwo w sprawie mgły trującej

Bruksela. 21. 4. PAT. Badania nad przyczyną pojawienia się mgły jadowitej w okolicy Tilleux wykazują, że fabryka, wydzielająca za trute dymy, otwarta została dopiero w dniu 20 stycznia 1931 r., a więc w wypadku tym nie można mówić o powtórzeniu się mgły z roku ubiegłego. Stwierdzono, że kilkakrotnie zwrócono uwagę na wadliwe urządzenie przewodów kominowych, wobec czego dyrektor fabryki pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

## Belgijski profesor aresztowany w Medjolanie

Bruksela 21. 4. PAT. Tutejsze koła studenckie przejęte są bardzo wiadomością o aresztowaniu w Medjolanie profesora belgijskiego Leo Moulin. Związek Studentów w Brukseli zwołał na jutro w tej sprawie zebranie nadzwyczajne. Unja studentów belgijskich zwróciła się telegraficznie do unji studentów włoskich z prośbą o interwencję.



## NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

## Bookoła b. króla Alfonsa

## KRÓL ALFONS BYŁ SZPIEGIEM NIEMIEC?

Socjalistyczno-radykalny dziennik francuski „Republique” przynosi wiadomość wprost sensacyjną, jakoby b. król hiszpański Alfons XIII pozostawał podczas wielkiej wojny światowej na żołdzie Niemiec. Tajny wywiad francuski wpadł na ślady tej działalności szpiegowskiej króla Alfonsa, a chcąc przekonać się o prawdziwości swych przypuszczeń, podsuswał mu zmyślane wiadomości i informacje. Niemcy były o wszystkim poinformowane, a w związku z temi informacjami tajnego wywiadu spotkać miała nawet króla Alfonsa w Paryżu podczas wojny gruba nieprzyjemność, a mianowicie Clemenceau dał do zrozumienia królowi, że nie życzy sobie jego przyjazdu do Paryża.

Kim więc był neutralny nazewnątrz król Alfons XIII: czy przyjacielem ententy i Francji, czy też szpiegiem Niemiec?...

## ZBAWCA KRAMARZA I RASZINA?

Prasa czeska przynosi na marginesie ostatnich wypadków w Hiszpanji ciekawą anegdotę. Przypominając, że Dr. Kramarz i Dr. Raszin zostali swego czasu skazani na śmierć, opowiada prasa czeska, że wyroku śmierci nie wykonano, ponieważ król Alfons XIII wstał się za obu skazanymi. Król Alfons był przyjacielem ententy, chociaż matka jego była arcyksiężniczką austriacką. Ile w tem prawdy — trudno stwierdzić.

## Herriot znowu merem Lyonu

Z Paryża donoszą: Były premier Herriot odniósł w dniu 19 bm. zwycięstwo w wyborach do rady miejskiej w Lyonie. Herriot kandydował w okręgu socjalistycznym, jednakże kontrkandydat socjalistyczny otrzymał tylko 2.000 głosów, podczas kiedy na listę Herriota padło 9.000 głosów.

Herriot ustąpił ze stanowiska burmistrza Lyonu z powodu różnic zdań z frakcją socjalistyczną rady miejskiej. Obecnie rada miejska Lyonu składać się będzie z 25 socjalistów, 25 republikanów i 7 nacjonalistów.

Prasa obszernie komentuje wybór Herriota na mera m. Lyonu, uważając wybór za zwycięstwo partji radykalnej nad socjalistami. „Journal” pisze: „Jest to najwyraźniejsze zwycięstwo Herriota, nadewszystko jednak jest to porażka socjalistów, nota bene w okręgu uważanym za niezdobytą ich twierdzę”.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we środę o godz. 8:30 wiecz. po raz 17-ty sztuka D Bergelsona „Der Tojber” z Józefem Kamenem w głównej roli. Sztuka ta ze względu na głęboką treść, oryginalną inscenizację i koncertową grę zespołu, cieszy się stale niesłabnącym powodzeniem. Ceny miejsc niższe. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 6-tej przy kasie teatru.

— TYDZIEŃ POPULARNYCH PRZEDSTAWIENI W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz drugi na popularnym przedstawieniu sensacyjnym „Mayerling”, jutro i pojutrze dwa również popularne przedstawienia „Sztuby” Leczyckiego, która ze wszystkich polskich sztuk granych w tym sezonie odniosła największy sukces. W sobotę wchodzi na afisz nowość polska, niezwykła przez to, że przed wystawieniem w ojczyźnie autora, ma za sobą już niepospolite sukcesy na scenach niemieckich i w Wiedniu, a w najbliższym czasie grana będzie w Czechach i Anglii „Sarajewo 1914” St. Brandowskiego, nie jest ani sztuką wojenną, ani „austriacką”. Historyczne zdarzenia owego pamiętnego czerwca posłużyły autorem do nadzwyczaj zreczni skonstruowanego dramatu detektywicznego który uwagę widza do ostatniego momentu utrzymywać musi w niesłychanym napięciu. W niedzielę popołudniu ulubiona „Roxy”.

— WIECZORY HANKI ORDONÓWNY, ogłoszone na 23 i 24 bm. w Starym Teatrze nie odbędą się, albowiem artystka wskutek ogólnego wyczerpania musiała z polecenia lekarzy przerwać rozpoczęte w Polsce tournée. Kasa Starego Teatru zwraca pieniądze za zakupione bilety.

## Przed wyborami do gminy żydowskiej w Warszawie

Za 7 dni kończy się termin wnoszenia list kandydatów we wyborach do gminy żydowskiej w Warszawie. Stronnictwa i organizacje czynią już ostateczne przygotowania, by w odpowiedniej porze wnieść listę, i móc stanąć do walki o mandaty w gminie żydowskiej. Liczba stronnictw, które będą uczestniczyły w walce wyborczej, nie jest jeszcze ustalona. Ważna się ona między cyfrą 20 — 30, co zresztą nie wzbudza szczególnego zdziwienia wobec znanej tradycji we wyborach kahalnych. Znany jest wszak objaw, że w wyborach do gminy żydowskiej uważają za stosowne występować oddzielnie nietylko stronnictwa będące wyrazem jakiejś ideologii politycznej, ale każda drobna grupa, każde filantropijne stowarzyszenie czy komitet synagogałny. Wre więc praca przedwyborcza, odbywają się konferencje, powstają nowe ugrupowania i bloki, zaciemniając i tak już chmurny horyzont życia żydowskiego w stolicy.

Oslawiony paragraf 20 nie jest stosowany w Warszawie z taką bezwzględnością, jak na prowincji. Bądźco bądź echo takiej bezwzględności w stolicy byłoby donioślejsze, niż w zapadłym miasteczku prowincjonalnym. Stąd też Aguda wcale nie czuje się na siłach, wystąpić ze swym programem, zwłaszcza, że działają w tej partji pewne prądy, zwalczające bardzo agresywnie „górze” tej partji. Młodsze pokolenie agudowców, pragnące wyzwolić się z pod dyktatury „dworów”, nie jest wcale zachwycone oddaniem się Agudy na łaskę i niełaskę rządu. Poza to w Agudzie, jak może w żadnej partji, do głosu dochodzą rozmaite grupy takich czy innych chasydów stojących bliżej czy dalej tego czy innego dworu, toczą się tam walki, rozgrywają intrygi, powstają konflikty, utrudniające w dużej mierze pracę. Co wybitniejsze osobistości, żądają gwarancji i asekuracji za poparcie w czasie wyborów i żądają dużej zapłaty za swoją firmę...

Z drugiej strony paragraf 20 okazał się w stolicy bardzo niewygodną bronią. Duże masy Żydów ortodoksyjnych, które może w normalnych warunkach poparłyby listę Agudy, obecnie odwracają się od niej, jako niszczytelki gmin żydowskich na prowincji. Organ Agudy „Dos Judisze Togblat” usiłuje bezskutecznie wszelkimi sposobami uwolnić Agudę od zarzutów stawianych jej w związku z paragrafem 20.

Pogarsza jeszcze tę sytuację fakt, że rząd jakoby porzucił Agudę i stworzył nową partję, o której powstaniu dziwnie usłużył PAT. zdołał już powiadomić prasę. Jest to tzw. „Związek Bezpartyjnych Żydów”, na czele którego stanął jakiś adwokat Pinkert, a którego generalnym sekretarzem jest b. artysta Qui pro Quo p. Hermelin... Program tego bezpartyjnego związku jest zupełnie podobny do programu Agudy, lecz związek usiłuje skoncentrować resztki skrajnych asymilatorów żydowskich. „Ideałem” związku jest gmina „wyzna-

niowa”, a przytem proklamuje on ścisły związek ze sanacją i „oddanie się do dyspozycji premjera Sławka”. Różni ten potworek partyjny od Agudy tylko zapowiedź zwalczania paragrafu 20. Łatwo się domyśleć, że za tym bezpartyjnym związkiem stoją sfery zbliżone do rządu, które w ten sposób chcą przeciwstawić organizującej się grupie narodowo-żydowskiej inteligencji — grupę inteligencji asymilatorskiej. Związek więc bezpartyjnych Żydów nie stanowi bezpośredniej konkurencji dla Agudy, choć uderza fakt, że związek ten, tak bardzo zbliżony do sfer rządowych, zapowiada walkę z paragrafem 20. W każdym razie widać z tego, że w wyborach do gminy żydowskiej w Warszawie będzie brał udział także i ten czynnik, który dotąd trzymał się zdaleka od gminy żydowskiej — Czynniki rządowy.

Grupa demokratyczna, jednocząca inteligencję żydowską złożoną z elementów narodowych, występuje pod kierownictwem niesjonistycznego członka Rady Agencji Żydowskiej, Dra Goldflama oraz b. senatora Truske-ra. Podjęła ona niedawno próbę doprowadzenia do wspólnego bloku między rozmaitymi mniejszymi ugrupowaniami, jak folkisci, organizacje kupieckie i rzemieślnicze. Organizacje te zajęły pozytywne stanowisko wobec tej próby. Natomiast Mizrachi i sjonisci nie wzięli udziału w rokowaniach w sprawie utworzenia tego bloku. Przedstawiciele sjonistyczni oświadczyli, że z przyczyn programowych nie wstępują do bloku, Mizrachi zaś wysunęła motywy zasadnicze. Niemniej atoli zachodzi możliwość, że pomiędzy temi trzema ugrupowaniami — organizacją sjonistyczną, Mizrachi i grupę demokratyczną — dojdzie do zawarcia technicznego bloku.

Obok tych ugrupowań ożywioną kampanję wyborczą prowadzi specjalnie na czas wyborów stworzona partja „Adat Izrael”, usiłująca skupić bezpartyjnych Żydów ortodoksyjnych. Na czele tej grupy znajduje się p. I. Szytygold, b. radny gminy żydowskiej w Warszawie. Oprócz „pełnych” asymilatorów z pod znaku „Związku bezpartyjnych Żydów” prowadzi kampanję wyborczą także tzw. „Blok realnej pracy”, grupujący głównie dawne neoasymilatorskie elementy, z adwokatem Endelmanem i Baumbergiem na czele. Osobne listy wystawiają oczywiście poalesjoniści z lewicy i prawicy. Podobno jakieś ugrupowanie „robotników religijnych” ma wystąpić z własną listą, a poza to w wyborach weźmie udział conajmniej kilka towarzystw dobroczynnych, pragnących mieć swych reprezentantów w gminie żydowskiej.

Listę Mizrachi prowadzi p. Farbstein, listę sjonistyczną dotychczasowy wiceprezes zarządu M. Feldstein. Mimo obfitości list i powodzi kandydatów naogół sytuacja przedstawia się w ten sposób, że główna walka zostanie stoczona między sjonistami i Agudą.

— EUGENJUSZ BODO W STARYM TEATRZE. E. Bodo, znakomity artysta, niezrównany piosenkarz i pierwszy w Polsce imitator najsławniejszych postaci jak Lon Chaney, Chaplin, Chevalier i wielu innych, wystąpi dwukrotnie w Starym Teatrze, a to w sobotę 25 i w niedzielę 26 bm. W wieczorach tych wezmą również udział znakomici artyści rewijowych scen warszawskich, a to uroczą Zosia Duranowska, doskonały monologista St. Belski oraz świetna para baletowa Irena Topolnicka i Konrad Ostrowski.

## KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sroda: „Der Tojber” (ceny niższe).

## TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sroda: „Mayerling” (ceny niższe)

Czwartek: „Sztuba” (ceny niższe)

## Hrabia Czernin chce unieważnić małżeństwo swego syna

Prasa wiedeńska szeroko rozpisuje się o skardze jaką wniósł hrabia Czernin, b. austriacki mini-

ster spraw zagranicznych z czasów monarchji, o unieważnienie małżeństwa swego syna Ferdynanda z panną Haselrieder. Sprawa ma tło następujące: Dnia 29 października ub. r. dowiedział się b. minister Ottokar Czernin, że jego syn Ferdynand poprzedniego dnia ożenił się z panną Joanną Haselrieder. Ojciec nie mógł się syna swego spytać o bliższe wyjaśnienia, ponieważ tenże zaraz po ślubie wyjechał ze swoją młodą żoną do wschodniej Afryki, pozostawiając pod rządami Anglii. Po dwóch miesiącach musiała jednak młoda hrabina wrócić do Wiednia, gdyż ciężko zachorowała. Tego samego dnia, kiedy przyjechała do Wiednia, doręczono jej skargę starego Czernina o unieważnienie małżeństwa. Okazuje się z tej skargi, że młody Czernin stał pod kuratelą, ponieważ był bardzo rozrzutny. Panna Haselrieder o tem nie wiedziała i dlatego całkiem spokojnie wyszła za człowieka, którego kochała i kocha. Młody hrabia Czernin, który pozostał jeszcze w Afryce, o całej tej sprawie jeszcze się nie dowiedział.



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Ulgi w podatku przemysłowym przy eksporcie

W związku z wątpliwościami co do postępowania przy udzielaniu ulg w podatku przemysłowym przy eksporcie Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 10 marca br. L. D. — V. 2939/4 wyjaśniło, co następuje:

1) do przyznania uwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu na zasadzie art. 3. p. 15 ustawy z dnia 15. lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym nie jest konieczne udowodnienie eksportu półfabrykatów i gotowych wyrobów prawidłowymi księgami handlowymi;

2) przy udzielaniu ulg przy eksporcie surowców krajowych na zasadzie rozporządzeń Ministrów: Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, wydanych na podstawie art. 94 p. 1 ustawy na udowodnienie eksportu winny być przedstawione prawidłowe księgi handlowe;

3) eksport zarówno półfabrykatów i gotowych wyrobów, jakoteż surowców powinien być w zasadzie udowodniony deklaracjami celnymi, w razie niemożności jednak przedstawienie przez płatnika tych deklaracji, może być udowodnione innymi wiarygodnymi dowodami, których ocena należy do władz wymiarowych; takimi dowodami mogą być zaświadczenia urzędów celnych, zaświadczenia eksportowe, związków eksportowych, listy prze-

wozowe itd. W razie udzielenia ulgi w podatku od obrotu na podstawie jakiegokolwiek dowodu, przedstawionego przez płatnika, winna władza wymiarowa na dowodzie zaznaczyć, że dowód ten został wykorzystany przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za dany rok dla danego płatnika;

4) w razie wątpliwości, czy dany artykuł jest półfabrykatem czy też surowcem, winny władze wymiarowe zwracać się o rozstrzygnięcie do Ministerstwa Skarbu, które w porozumieniu z właściwymi fachowcami ministerstwami, ewentualnie po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych, wyda odpowiednią decyzję.

5) obroty uzyskane z eksportu półfabrykatów gotowych wyrobów oraz surowców, korzystających z ulg przy wywozie nieudowodnionego w sposób wyżej wskazany, podlegają normalnej stawce 2 proc. Takiej samej stawce 2 proc. podlegają zawsze obroty, uzyskane z eksportu surowców, nie korzystających z ulg przy wywozie.

6) sprzedaż do Gdańska zarówno półfabrykatów i gotowych wyrobów, jakoteż surowców nie może korzystać z ulgowych stawek podatkowych, przewidzianych w art. 7 ustawy i odnośne obroty podlegają stawce normalnej 2 proc.

## Ze światowych rynków zbożowych

W tygodniu ubiegłym tendencja na rynkach zbożowych amerykańskich i kanadyjskich była mocniejsza przy stosunkowo dużych zwyżkach cen. W New Jorku tendencja mocna, notowano za buszel w centach: pszenicę N. 1. Manitoba od 72 3/8 do 74 1/8, N. 2. 93 — 94 1/8, żyto Nr. 2. loco od 43 i pół — 44 5/8. W Chicago pszenicę N. 2. na maj 83 — 83 1/8. Nowe kontrakty na maj 84, na lipiec jednak 63 1/4 do 63 3/8 centów za buszel. Żyto N. 2. notowano na maj 35 7/8 do 36 3/4. W Kansas City notowano pszenicę N. 2. H. loco 74 i pół na maj 74 1/8. W Minneapolis notowano pszenicę N. 1 NSp. od 78 5/8 do 80 1/8 na maj 78 1/8 c. W Winnipeg (Kanada) tendencja na początku słaba, poprawiła się na skutek większych transakcji eksportowych i w związku z mocniejszą sytuacją w New Jorku i Chicago. Notowano pszenicę na maj od 58 7/8 do 60 1/8, na lipiec 60 1/4 do 61 5/8, żyto na maj od 31 i pół do 32 5/8, na lipiec 33 1/4 do 34 1/4 centów za buszel. Sytuacja na rynkach europejskich kształtuje się dość niejednolicie. Wpływ okresu świątecznego uwidocznił się w natężeniu obrotów, które dopiero obecnie powracają do zwykłych rozmiarów.

W Szwecji ustalono na podstawie porozumienia z młynami następujące ceny na pszenicę i żyto: za pszenicę dla młynów wewnątrz kraju kor. 19,90, za pszenicę dla młynów portowych kor. 20,40, za żyto dla młynów wewnątrz kraju kor. 16,90, za żyto dla młynów portowych 17,40. Cennik ten obowiązuje do 30 kwietnia br. Notowania innych zbóż krajowych wykazują tendencję lekko zwyżkową. Obroty na rynku duńskim ograniczone. Poważniejszych transakcji nie zanotowano. Pszenica polska wagi 76 kg. z dostawą bieżącą była notowana Hfl. 6,75 cif porty duńskie. Oferty z innych państw są niższe. Cena jęczmienia polskiego wynosi 100 sh., jęczmienia dunajskiego tylko 84 sh. Żyto polsko-niemieckie oferowane przez komisję berlińską było zbyt drogie, natomiast oferty z drugiej ręki okazywały się tańsze i wynosiły Hfl. 4,85. Towar sowiecki z północy oferowano po Hfl. 4,40, z południa po 4,25 cif Kopenhaga. Rynek estoński notował następujące ceny: pszenica Manitoba I — Hfl. 8, Manitoba II — Hfl. 7,60, australijska — 7, estońska kor. 21. Podaż towaru głównie z Kanady i Australji. Obroty żytem bardzo małe. Notowania urzędowe giełdy zbożowej rotterdamkiej kształtowały się jak następuje: żyto polsko-niemieckie z dostawą bieżącą Hfl 5,15, bułgarskie 4,80, węgierskie 5,50, chilijskie najprzedniejsze loco Rotterdam 6,50. Jęczmień węgierski 108—115 (za 2000 kg.) z dostawą bieżącą, kanadyjski na maj czerwiec 101—103, z dostawą natychmiastową 106, pszenica południowo-rosyjska 5,30, australijska na czer-

wiec 6,10, kukurydza la Plata 95—109.

Na giełdzie wiedeńskiej panowało znaczne ożywienie wywołane wzrostem popytu na zboże przy równoczesnym zmniejszeniu się podaży zarówno krajowej, jak i zagranicznej, a zwłaszcza sowieckiej. Transakcje zawierane są w dalszym ciągu tylko na dostawy natychmiastowe, względnie na najbliższy okres, brak natomiast obrotów terminowych, co trwa już od szeregu tygodni. Zjawisko to jest wywołane niechęcią kupców do angażowania się i ponoszenia ryzyka. Ten stan rzeczy zaznaczył się wyraźnie w notowaniach, które przy dostawach natychmiastowych były wyższe niż przy dostawach terminowych. Zainteresowanie do pszenicy dość znaczne, notowania utrzymały się na poziomie ubiegłego okresu. Dla żyta tendencja mocna, obroty znaczne, jętkolwiek dawał się odczuwać brak podaży. Sytuacja na rynku węgierskim kształtowała się pomyślnie. Brak większej podaży, wywołany w pewnym stopniu wyczerpaniem się zapasów, pozwolił na utrzymanie dotychczasowych cen. Eksport stosunkowo słaby. W ciągu marca wywieziono 1,800 wagonów pszenicy do Belgji, Francji i Grecji. Część towaru idzie do Włoch i Austrii. Zainteresowanie żytem dość znaczne przy dobrych cenach, podaż mała. Jęczmień wykazuje tendencję mocną, obroty jednak — ze względu na ograniczoną podaż — nie wykrczały poza normalne rozmiary. Ceny owsa zwyżkowe. Daje się odczuwać brak towaru. Na giełdzie królewieckiej panował zupełny brak zainteresowania dla zbóż, co odbiło się na notowaniach. Ceny pszenicy wykazały tendencję lekko zniżkową. Również ceny żyta uległy spadkowi. Jęczmień browarowy natomiast cieszy się nadal silnym popytem. Dla owsa zainteresowanie żywsze, ceny utrzymane. Na giełdzie berlińskiej tendencja mocniejsza zwłaszcza dla pszenicy i żyta. Ceny innych zbóż bez zmian.

Ceny zbóż na giełdzie warszawskiej osiągnęły dalszą silną zwyżkę, natomiast w Poznaniu zwyżkowało jedynie żyto i jęczmień browarowy, a we Lwowie ceny pszenicy nawet się obniżyły. Notowano w dniu 17 bm. za 100 kg. w złotych (cyfry w nawiasie z 10 bm.): parytet wagon Warszawa: żyto 27—27,50 (25,75—26), pszenica 34—35 (31,50—32,50), owies jednolity 27,50—29 (26,50—28), zbierany 26—27 (24,50—25), jęczmień na kaszę 26,50—27 (25,50—26), parytet Poznań: żyto 26,75—27 (25,50—26), pszenica 31—31,50 (31,50—32), jęczmień prz. n. 24,50—25 (23—24), browarowy 27—28 (26—27), owies pastewny 24—25 (22,50—23,50), jednolity 27,50—28,50 (25—26), parytet Lwów: pszenica dworska 28,75—29,25 (30,50—31), zbiorowa 27—27,50 (28—29) żyto jednolite 23,25—23,50 (22,75—23).

## Statystyka upadłości

„Gaz. Handl.” pisze: Liczba ogłoszonych upadłości w lutym b. r. na terenie całego państwa wyniosła 56 wobec 63 w styczniu br. i 81 w lutym ub. r. Nie należy jednak wyciągać zbyt optymistycznych wniosków ze zmniejszenia się liczby oficjalnych upadłości. W ostatnich czasach bowiem rozszerza się coraz bardziej zwyczaj robienia „cichych układów”, przy których wierzyciele tracą nieraz do 90 proc. swych pretensyj.

## 10%-owy epust przewoźnego

Taryfa na wywóz drzewa do Niemiec i tranzytem przez Niemcy oraz do Czechosłowacji i tranzytem przez Czechosłowację.

Za przesyłki kopalniaków i słupów telegraficznych i telefonicznych z działów B i E taryfy artykułowej nr. 5a (Taryfa towarowa Cz. II, zeszyt 2 Polsko-Niemieckiego Związku Kolejowego) oraz z poz. G i H taryfy artykułowej nr. 2b (Taryfa towarowa Cz. II, zeszyt 4 Czeskosłowacko-Polskiego Związku Kolejowego) Dyrekcje Okręgowej Kolei Państwowych, w okręgu których znajdują się stacje nadania, będą zwracały nadawcy, po udowodnieniu wywiezienia przez jednego nadawcę w czasie od dnia 16 kwietnia 1931 r. do dnia 15 kwietnia 1932 r. najmniej 5,000 tonn, część przewoźnego w wysokości 10 proc. udziału P. K. P., wymiarkającego z zastosowania bezpośredniej polsko-niemieckiej taryfy związkowej cz. II, zeszyt 2 i czeskosłowacko-polskiej taryfy związkowej, cz. II, zeszyt 4.

W celu uzyskania zwrotu nadawcy obowiązani są przedłożyć wtórniki listów przewozowych komunikacji międzynarodowej. Zgłoszenia o wypłatę zwrotu przewoźnego będą ważne do dnia 15 lipca 1932 r.

(Dziennik Taryf i Zarz. Kol. nr. 13 z dn. 14. IV. 1931 r.).

## Deficyt 1/4 miliona w naszym handlu ze Stanami Zjedn.

Bilans handlu Polski ze Stanami Zjednoczonymi zamyka się według statystyki amerykańskiej saldem ujemnym dla Polski, które wynosi w r. 1930 — 6,164,698, a w r. 1929 — 11,503,403.

Według statystyki polskiej w r. 1930 import ze Stanów Zjednoczonych wynosił — 270,821 tys. zł. (1929 r. — 383,651 tys. zł.), a eksport — 21,909 tys. zł. (w r. 1929 — 30,794 tys. zł.). Saldo pasywne dla Polski wynosiło w r. 1930 — 248,912 tys. zł., a w r. 1929 — 352,857 tys. zł.

Eksport najważniejszych towarów z Polski do Stanów Zjednoczonych przedstawiał się w r. 1930, w tysiącach złotych następująco: produkty spożywcze 3,455, zwierzęta 15, produkty zwierzęce 4,356, materiały i wyroby drzewne 4,141, rośliny i ich części 1,076, materiały budowlane i wyroby ceramiczne 70, paliwa, asfalt, ropa i poch. 66, materiały i przetwory chemiczne nieorganiczne 608, materiały i przetwory chemiczne organiczne 202, różne przetwory chemiczne 601, metale i wyroby z metali 1,758, papier i wyroby z papieru 1,217, książki, pisma i obrazy 982, materiały i wyroby włókniste 1,092, odzież i konfekcja 1,694, galanterja 442.

—o—

W SPRAWIE OGŁOSZEN SPÓLEK AKCYJNYCH. W ostatnich dniach Związek Przemysłowców w Krakowie, na skutek ogłoszenia, które ukazało się w jednym z ostatnich numerów „Monitora Polskiego”, iż Dyrekcja Wydawnictw Państwowych żąda przy składanych wzgl. nadsyłanych ogłoszeniach o walnych zebraniach jakoteż bilansów Spółek Akcyjnych, każdorazowego załączenia wyciągu z rejestru handlowego, stwierdzającego faktycznie pełnomocnictwa osób, podpisanych w listach załącznikowych do podpisywania korespondencji i zarządzeń w imieniu firmy — wniósł memoriał do władz o zaniechanie przez Dyrekcję Wydawnictw Państwowych tego żądania, jako wyłącznie formalnego i nie dającego gwarancji przeciwko ewentualnym nadużyciom, które chronione są już w inny sposób.

POPRAWA KONJUNKTURY NA POLSKIM RYNKU DRZEWNYM. Na polskim rynku drzewnym nastąpiła poprawa konjunktury a to wobec złego stanu dróg w Rosji Sowieckiej i późnego odmarzania rzek, wskutek czego Sowiety nie mogą wykonać na termin dostaw drzewa. Zainteresowane sfery kupieckie w Polsce spodziewają się w związku z tą sytuacją pewnego ożywienia handlowego.

ULGI CELNE PRZY PRZYWOZIE ŚLEDZI SOLONYCH. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministrów o wprowadzeniu ulgi celnej przy przewozie do Polski śledzi solonych, o ile na 10 kg. będzie wchodziło 60 sztuk śledzi. Ten gatunek śledzi opłacać będzie 6 i 2/3 proc. cła normalnego.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc MAJ br.



# Jak faktycznie przedstawia się normalny przyrost ludności żydowskiej w Polsce?

Centrala TOZ-u komunikuje:

Rejestracja narodzin, ślubów i zgonów jest wśród Żydów bardzo zaniedbana. W rozmaitych miejscowościach narodziny nie są zupełnie rejestrowane, natomiast przestrzegane jest regularne rejestrowanie zgonów i w ten sposób okazuje się, że w całym szeregu miasteczek ludność żydowska stale się zmniejsza, wtedy gdy faktycznie sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej. W wielu znów miasteczkach w Małopolsce wypadki śmierci nie są regularnie notowane i dlatego też tamtejsza statystyka wykazuje znaczny przyrost ludności żydowskiej. Gorzej przedstawia się sprawa na Kresach, gdzie zarówno narodziny, jak i zgony nie są regularnie rejestrowane.

Taki stan rzeczy wprowadza do statystyki demograficznej niezwykle chaos. Z czasem będzie rzeczą niemożliwą stwierdzić faktyczną liczbę ludności żydowskiej, co ma wielkie znaczenie społeczne. Obecnie liczy się oficjalnie w Polsce 2,800.000 Żydów, gdy w rzeczywistości, według zdania pewnej części ekonomistów, w Polsce żyje około 3 i pół miliona Żydów.

Wobec powyższego Towarzystwo „TOZ” postanowiło przystąpić do przeprowadzenia ścisłej statystyki demograficznej ludności żydowskiej w Polsce. W porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym opracowane zostały formularze i kwestionariusze dotyczące narodzin, ślubów i zgonów wśród ludności żydowskiej w Polsce w ciągu ostatnich 10 lat.

W tym celu konieczną było rzeczą porozumieć się z korespondentami w rozmaitych miejscowościach, którzy dokładnie mają wypełnić przesłane im kwestionariusze.

Tow. „Toz” uważało za stosowne zwrócić się w tej sprawie przede wszystkim do Gmin Żydowskich i Rabinów, którzy w wielu miejscowościach prowadzą katastry i książki metrykalne lub rejestr ludności żydowskiej.

Gminy Żydowskie i Rabinowie z pewnością ocenią ważność tej pracy i bezwzględnie dopomogą TOZ-owi, aby kwestionariusze były należycie wypełnione i do czasu odesłane do biura Centrali Tozu.

Przy wypełnianiu kwestionariuszy należy bezwzględnie dbać o to, aby wiadomości były prawdziwe. Zebrane materiały z całej Polski będą następnie sumowane i w ten sposób będą one służyły dla orientacji o stosunku zaludnienia Żydów w Polsce.

Jak można zauważyć z dotychczasowego przebiegu tej akcji, kwestionariusze Tozu są przez wiele Gmin i wielu Rabinów dokładnie wypełniane. Niestety jest jeszcze dużo miejscowości, które na apel Tozu nie odezwały się, co ogromnie przeszkadza w zebraniu całkowitego materiału.

Należy mieć nadzieję, że ani jedna gmina żydowska i żaden rabin nie odmówi w spełnieniu obowiązku społecznego w tej doniosłej pracy Tozu i niezwłocznie po otrzymaniu kwestionariuszy, wypełni i odeśle je z powrotem do biura Centrali Tozu. (Warszawa, Gęsia 43.).

Naszemu Przyjacielowi Emanuelowi Panzerowi oraz Rodzinie, z powodu zgonu Ich bi. p. Ojca wyrażamy tą drogą nasze najszczerze i najgłębsze współczucie.

Baran, Brust, Dattner, Gold, Goldschein, Kornblüth, Munk.

## O konsolidację stamsjonizmu

P. dr. Ign. Schwarzbart proponuje na łamach „Chwili” następujące wytyczne, jako chwilowy program konsolidacji „ogólnego sjonizmu”:

1) wierność wobec ostatecznego celu sjonizmu;

2) supremacja interesów narodu jako całości i potrzeb odbudowawczych Erec-Israeli jako całości nad ideologią klasy, kast i stanów;

3) w dziedzinie zasad społecznych i gospodarczej odbudowy kraju — hasło łączenia wszelkich twórczych, konstruktywnych elementów. Stąd walka przeciwko egoizmowi klasowemu tak socjalizmu jak i kapitalizmu. Przyjęcie zasady przymusowego arbitrażu w konfliktach między pracą a kapitałem. Poparcie kolonizacji stanu mieszczańskiego;

4) w dziedzinie spraw kultury hasło zjednoczenia szkolnictwa palestyńskiego w jednej centralnej sieci szkolnej, stąd walka przeciwko szkolnictwu klasowemu i wyłącznie wyznaniowemu. Słowem stworzenie jednolitego szkolnictwa narodowego;

5) organizacyjnie: stworzenie wspólnego na czołowego organu stamsjonizmu, któryby zaraz ewolucyjnie regulował wedle powyższych wytycznych działalność stamsjonistów;

6) stworzenie jednej centralnej organizacji młodzieży stamsjonistycznej przy równoczesnym rozwiązaniu wszelkich komitetów grupowych. Utworzenie jedynie sekcji w obrębie tej organizacji: młodzieży akademickiej, organizacji wychowawczych (chaluucowych) i innych organizacji;

7) założenie wspólnego funduszu wydawnictw sjonistycznych, propagandy i hachszary dla młodzieży chaluucowej

—ośo—

### ZJAZD POALEJ AGUDAT IZRAEL

W Warszawie odbył się onegdaj zjazd organizacji robotniczej Agudy. Delegaci występowali bardzo ostro przeciwko kierownictwu partji. Na ogół mowcy wskazywali, że Aguda nie stworzyła nic pozytywnego nawet tam, gdzie posiadała większość gminy. Dużo miejsca zajęła na konferencji sprawa przygotowania robotników dla pracy kolonizacyjnej w Palestynie.

**Bronia Tenzer**

Kraków

**Kuba Selinger**

Podgórze

zaręczeni w kwietniu 1931 r. 618<sub>q</sub>

## RADJO

SRODA, 22 KWIETNIA

**Kraków (312.8)** 11'40 Przgl. prasy PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'15 Kom. gosp. 14'35 Kwadrans harc. 14'50 „Radjokronika”. 15'30 Dla maturzystów „C. K. Norwid” (1) — T. Makowiecki. 15'50 „Sprawa włościan przed rozbiorem” — prof. K. Mościcki. 16'10 Dla rybaków. 15'15 Dla najmłodszych: „Historja grosza” i dla młodzieży: „Jakie młody przyrodnik budować może zwierzęta”. 16'45 Konkurs śpiewaczy stacji krakowskiej: M. Roszkowska, Charpentier, Puccini, K. Hausnerowa (Mozart, Rossini), J. Ciechanowska (Karłowicz, Bemberg). 17'15 „Wspomnienia z legji cudzoziemskiej” (z Wilna. 17'45 Tańce (Musorgski, Dworzak, Beethoven). 18'45 Rozmait. Komun. 18'55 Świetlica strzelecka. 19'10 Giełda zboż. 19'25 Gramof. 19'40 Dziennik pras. 20 „Skrz. poczt.” — inż. Broniewski 20'15 Pogad. muz. 20'30 Koncert z Wilna: chór, W. Pastuchow (fort.) A. Kantorowicz (skrz.); Szabsaj, Karłowicz, Chopin, Liszt, w przerwie recyt. noweli R. Kiplinga „Ich troje i jeden na przyczynek”. 22 Feljet R. Zrebowicza „O mądrość Warszawy”. 22'15 Duet skrzypc. H. Słomonowa i M. Szabsaj.

ja. 22'50 Komun. polic., kom. meteor. 23 Muz. tan.

**Katowice (408.7)** 11'40—14'30 p. Kraków. 14'35 Muz. 14'50 Radjokronika. 15'15 Kom. gosp. 15'30—16'10 Dla maturzystów (p. Kraków). 16'15 Dla dzieci (p. Kraków). 16'45 Gramof. 17'15 p. Kraków. 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Odcinek powieści. 19 Rozmait. 19'15 Gospodyni śląska. 19'40 Dziennik pras. 20 „Wśród książek”. 20'15 Pogad. muz. 20'30 Koncert i kwadrans liter. (p. Kraków). 22 Feljet. (p. Kraków). 22'15 Koncert (p. Kraków). 22'50 Komun. 23 Skrz. poczt. franc.

**Lwów (380.7)** 11'58—16'10 p. Kraków. 16'15 Dla dzieci (p. Kraków). 16'45 Gramof. 17'15 p. Kraków. 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Chwilka strzelecka. 19'10 Giełda zboż. 19'40 Dziennik pras. 19'55 „Za radjotechniki”. 20'15 Pogad. muz. 20'30 Koncert i kwadrans liter. (p. Kraków). 22 Felejt (p. Kraków). 22'15 Koncert (p. Kraków) 22'50 Kom. 23 Muz. tan.

**Wiedeń (516.3)** 11, 15'25 Muz. 20 Opera

**Budapeszt (550.5)** 12, 17'30, 19 Muz.

**Königswusterhausen (1635)** 16'30, 20 Muzyka.

**Rzym (441.2)** 12'45, 17 Muz. 21 Opera.

**JÓZEF ROTH**

## HIJOB

Powieść o człowieku prostym  
Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

I Rottenberg zaczął:

— Twoje serce jest rozdarte, ja wiem o tem. Ale idź wolno nam z tobą o wszystkim mówić, i ty sam wiesz, że nosimy twój ból, tak jakbyśmy byli twoimi braćmi, nie będziesz się na nas gniewał, gdy cię poproszę, żebyś pomyślał o Menuchimie? Może, drogi Mendlu, próbowałeś przeszkodzić Bogu w jego planach, tem, żeś zostawił Menuchima? Dany ci był chory syn, a wy postąpiliście tak, jakby to był zły syn.

Zrobiło się cicho. Mendel długo nie odpowiadał. A gdy zaczął mówić, wyglądało to tak, jakgdyby nie słyszał Rottenberga, zwrócił się bowiem do Groschla i rzekł:

— I co ty właściwie chcesz z tym przykładem Hioba? Czy widzieliście już kiedy na własne oczy prawdziwe cuda? Cuda, o jakich mowa na końcu Hioba? Może syn mój Szemarja wstanie ze wspólnego grobu we Francji? Może syn mój Jonasz, nagle ożyje stamtąd gdzie przepadł? Może moja córka, Mirjam, nagle wróci zdrowa z domu wanjatorów? A jeśli już wróci, czy znajdzie męża i będzie mogła spokojnie żyć dalej tak, jakby nigdy nie by-

ła obłąkana? Może moja żona Debora podnieść się z grobu, który jeszcze nie wysechł? Może syn mój Menuchim, teraz, wśród wojny, przyjedzie z Rosji, o ile — przypuśćmy — jeszcze żyje? Albowiem to nie prawda — tu Mendel zwrócił się do Rottenberga — że opuściłem Menuchima ze złej woli, żeby go ukarać. Z innych powodów musieliśmy wyjechać. Z powodu mojej córki która zaczęła zadawać się z kozakami, z kozakami! A dlaczego Menuchim był chory? Już jego choroba była znakiem, że Bóg gniewa się na mnie i to był pierwszy z ciosów, na jakie nie zasłużyłem.

— Chociaż Bóg wszystko może — zaczął Menkes, najrozważniejszy z wszystkich — to jednak trzeba przyznać, że całkiem wielkich cudów już nie czyni, a to dlatego, że świat już nie jest ich wart. I gdyby nawet chciał u ciebie zrobić wyjątek, stanęłyby temu na przeszkodzie grzechy innych. Inni ludzie wszak nie są godni oglądać cudów, które dzieją się u człowieka sprawiedliwego. I dlatego Lot musiał wywędrować, i dlatego Sodom i Gomora zostały zburzone i nie widziały cudu spełnionego na Locie. Dziś jednak świat wszędzie jest zamieszkały i nawet, gdy wywędrujesz, gazety doniosą, co się z tobą stało. Dlatego Bóg w dzisiejszych czasach może czynić tylko skromniejsze cuda. Mimo to są one jeszcze dość wielkie, niech imię Jego będzie pochwalone! Twoja żona Debora nie może ożyć. Twój syn Szemarja nie może ożyć. Ale Menuchim prawdopodobnie żyje i po wojnie będziesz go mógł zobaczyć. Twoja córka może wyzdrowieć, obłęd zostanie z niej zdjęty, o-

na może być jeszcze piękniejsza niż dawniej i znajdzie męża i urodzi ci wnuków. A jednego wnuka już masz, syna Szemarji. Miłość, którą dotychczas miałeś dla wszystkich dzieci, skup na tym jednym wnuku! i będziesz pocieszony.

— Między mną a moim wnukiem — odparł Mendel, — zerwana jest wstęga, gdyż syn mój, a ojciec mego wnuka, nie żyje. Moja synowa Fega wyjdzie za innego, mój wnuk dostanie nowego ojca, którego ojcem nie ja będę. Dom mego syna nie jest moim domem. Nie mam tam czego szukać. Moja obecność przynosi nieszczęście, moja miłość ściąga przekleństwo tak jak samotne drzewo na płaskim polu ściąga błyskawice. Co się zaś tyczy Mirjam, to doktor sam mi powiedział, że medycyna nie potrafi leczyć jej choroby. Jonasz prawdopodobnie umarł, a Menuchim, chociaż wiodło mu się trochę lepiej, był przecież chory. W głębi Rosji, w czasie tak niebezpiecznej wojny, napewno zezechł. Nie, moi przyjaciele, ja jestem sam i chcę zostać sam! Przez te wszystkie lata kochałem Boga, a on mnie nienawidził. Przez te wszystkie lata bałem się go, teraz mi już nic nie może zrobić. Wszystkie strzały z jego kołczanu już mnie trafiły. Teraz może mnie już tylko zabić, lecz na to jest za okrutny. Ja będę żył, żył, żył.

— Ale Jego moc — wtrącił Groschel — rozciąga się zarówno na ten świat, jak i na tamten. Błada ci, Mendlu, gdy umrzesz!

Wtedy Mendel zaśmiał się pełną pierśią i rzekł: — Nie boję się piekła, moja skóra jest już spalona, moje członki już są bezwładne, a złe duchy



# Przed ukończeniem budowy największego teleskopu świata

## Prof. Einstein przepowiada koniec naszego globu

Już w r. 1932... — Poznane będą tajemnice Marsa, księżyca, wszechświata? — Wirowy obrót ziemi odrywa części globu i powoduje elementarne trzęsienia ziemi. — Kiedy nastąpi koniec naszego globu i co o tem sądzi prof. Einstein?

W roku 1932 świat otrzyma nowe oko, które wreszcie będzie mógł wejrzeć w rzeczy nieznanne dotąd, tajemnicze, absorbujące go od wielu wieków istnienia. To oko — to gigantyczny teleskop, nad budową którego pracowali najwybitniejsi chemicy i fizycy w ciągu ostatnich lat bezskutecznie, a który dopiero w ostatnich miesiącach, dzięki zastawianiu specjalnych maszyn, będzie mógł zostać wykonany.

Największy z dotychczasowych teleskopów, ustawiony na górze Wilsona w Arizonie (Stany Zjednoczone), posiada diameter lustra wielkości 2 i pół metra. Jest to teleskop potężny, mimo to, nie udało się przy jego pomocy dokładnie zbadać planety, na której według przypuszczeń uczonych, istnieje życie organiczne. Nowy teleskop będzie posiadał lustro o wielkości diametralnej 5 i pół metra. O ile uda się odlać olbrzymią soczewkę calkowicie prawidłowo, tajemnica życia na księżycu, Marsie i innych blisko ziemi położonych planetach, zostanie całkowicie wyjaśniona.

To, do czego dąży świat cywilizowany od szeregu lat, zostanie osiągnięte w roku 1932. By użyć słowa, to genialna zdobycz techniki, która spowoduje rozwiązanie tak bardzo ważnych zagadnień wystarczy przytoczyć, że moc teleskopu będzie tak wielka, iż rozpoznać będzie można przy jego pomocy światło zwykłej świecy stearynowej z odległości 6000 kilometrów. Zrozumiała więc jest rzecz, że będzie można z całą pewnością stwierdzić, czy istnieje życie organiczne na planetach, czy kanały na księżycu, które dotąd zdołano zauważyć, są tylko naturalnymi przekrojami zewnętrznej skorupy księżyca, czy też dokonane zostały za pomocą rąk ludzkich, a raczej istot inteligentnych, przypominających do pewnego stopnia istoty ziemskie. Będzie można ustalić stopień ich inteligencji, stopień ich rozwoju i skonstatować, czy geniusz ludzki jest największy na świecie, czy też istnieje gdzieś w międzyplanetarnej przestrzeni istoty doskonalsze.

Oto zagadnienia, które zostaną może rozwiązane zapomocą nowego „oka świata” które zacznie pono działać za 14 miesięcy. Jakiemu posiada znaczenie dla ludzkości i jakie w związku z tem powstaną perspektywy, tego wyjaśnić nie trzeba. Nadmienić tylko warto, że dotychczas do wszelkich prób lotów międzyplanetarnych odnoszono się z największym niedowierzaniem. Rozbijało się wszystko także o brak potrzebnych kapitałów, których nikt nie chciał ryzykować, obawiając się, iż planety nasze nie posiadają tlenowej atmosfery, która umożliwiałaby przeprowadzenie domowego doświadczenia. Gdy teleskop zacznie działać i pozwoli zajrzeć w nieznanne dotąd tajemniki przestrzeni planetarnej, sprawa komunikacji z planetami oprze się na zgola innych, może realniejszych podstawach.

to — moi przyjaciele. Przecierpiałem już wszystkie katusze piekła. Djabeł jest dobrotliwszy, niż Bóg. A ponieważ nie jest tak potężny jak Bóg, nie może być tak okrutny. Ja się nie boję, moi przyjaciele!

Na to przyjaciele zamilkli. Nie chcieli jednak zostawić Mendla samego. Zostali więc i siedzieli w milczeniu. Groschel, najmłodszy z nich, zeszedł nadół, żeby zawiadomić żony tamtych, oraz własną żonę, że mążowie dziś wieczór nie wrócą do domu. Sprowadził do mieszkania Mendla Singera jeszcze pięciu Żydów, ażeby razem było ich dziesięciu i żeby mogli zmówić modlitwę wieczorną. Zaczęli się modlić. Mendel jednak nie brał udziału w modlitwie. Siedział na łóżku i nie ruszał się. Nie zmówił nawet modlitwy za umarłych. Zamiast niego mówił ją Menkes. Pięciu obcych mężczyzn odeszło. Lecz przyjaciele zostali przez całą noc. Jedna z obu niebieskich lamp paliła się jeszcze ostatnim szczątkiem knota i ostatnią kroplą oliwy na płaskim dnie. Było cicho. Ten i ów usnął na krześle, chrapał, budził się na dźwięk własnego chrapania i znów zasypiał. Tylko Mendel nie spał. Oczami szeroko rozwartymi patrzył w okno, za którym gęsta czerń nocy zaczęła się wreszcie przecierać, potem szarzeć i bieleć. Sześć uderzeń rozległo się z wnętrza zegara. Wtedy obudzili się przyjaciele, jeden po drugim i, nie umawiając się, ujęli Mendla pod ramię i sprowadzili nadół. Umieścili go u Skowronka, w izbie za sklepem i ułożyli na sofie. Tu zasnął.

(C. d. n.)

Nowy teleskop budzi jeszcze inne nadzieje świata naukowego — ma on rozwiązać niezwykle tajemnicze zjawisko, które jest przedmiotem badań prof. Einsteina i, jak dotąd, pozostało nierozwiązane.

Wybitni uczeni ostatnich czasów stwierdzili bezspornie, że kula ziemską maleje. W jaki sposób to się dzieje, jakie wypływają stąd wnioski? Prof. Einstein, który pracował nad tem zagadnieniem przez szereg miesięcy, doszedł do rezultatów niezmiernie sensacyjnych. Stwierdził mianowicie, że wskutek wirowego obrotu ziemi dookoła osi, odrywają się od niej razporaz pewne jej części, tworząc nowe skupienia nieświecących planet w przestrzeni międzyplanetarnej.

Oczywiście, rozwiązanie tego zagadnienia polega tylko na matematycznych wyliczeniach współczesnego geniusza, jakim jest prof. Einstein. Teleskop pozwoli stwierdzić to z całą pewnością, a wówczas

dojdziemy do niezwykłych rezultatów — będzie można ustalić nie tylko, jak długo istnieje ziemia, ale też, jak długo będzie jeszcze istniała i kiedy nastąpi koniec świata. Gdyż koniec ten, według teorii prof. Einsteina nastąpi właśnie w ten, a nie inny sposób. Części ziemi odrywać się będą coraz większymi kawałkami. Niepojęte trzęsienia ziemi, które nawiedziły w ostatnim roku świat, a raczej większość krajów, są właśnie skutkiem tego ruchu wirowego ziemi, który powoduje odrywanie się części stałych od skorupy ziemskiej, a tem samem naszczytę skorupę i czyni ją wrażliwą na działanie sił wewnętrznych wulkanicznych.

Według teorii Einsteina trzęsienia ziemi powtarzać się będą w coraz częstszych odstępach czasu. Trudno przypuścić, by ten koniec świata nastąpił bardzo wczesnie, za życia naszego, naszych synów, wnuków, czy prawnuków.

Ale że nastąpić może bardzo szybko, to zdaniem prof. Einsteina nie ulega wątpliwości. Do tego zaś czasu coraz częściej ludzkość cierpieć będzie wskutek wstrząsów podziemnych, rozdzierających skorupę ziemi.

Dokładne rozwiązanie tego zagadnienia nastąpi w chwili zmontowania gigantycznego teleskopu, który będzie prawdziwym „okiem”, pozwalającym zgłębić wielkie tajemnice wszechświata.

## Jak i kiedy się hartować?

Zapobieganie chorobom, uodpornianie organizmu, aby uczynić go możliwie niewrażliwym na zarazki chorobotwórcze i inne przyczyny chorób, w pierwszym rzędzie na zaziębienie — to w obecnym stanie medycyny naczelną jej zadanie. Pytanie tylko, jak i kiedy uodporniać względnie hartować się? Oczywiście, najpewniejszy środek: hartowanie organizmu od najwcześniejszych lat, od dzieciństwa. Ale i w wieku dojrzałym nie zapóźno na przeprowadzenie hartującej kuracji, byle prowadzonej rozważnie.

Istnieją dwa rodzaje hartowania ciała. Działanie na skórę zimną, względnie chłodną wodą w celu przytępienia t. zw. odruchów zimna. Tą drogą osłabiamy stopniowo ujemne działanie na system nerwowy ostrych zmian temperatury. Ten rodzaj hartowania musi być prowadzony stale w postaci coraz chłodniejszych kąpiel, natrysków zimnych nacierań całego ciała. Naturalnie, że rozpoczynać takie hartowanie należy wiosną, kiedy dni są już cieplejsze, aby potem prowadzić je już nieprzerwanie latem, jesienią i zimą.

Drugi rodzaj hartowania się polega na ogólnym umiarkowaniu narządów oddechowych, łącznie ze skórą, na zimno i zmiany temperatury. Daje się to osiągnąć przez zmuszanie organizmu do wydawniejszego wydatkowania ciepła przy równoczesnym ułatwianiu mu drogą postępnego pożywienia i gimnastycznych ćwiczeń, możliwie na świeżym powietrzu — znacznieszego produkowania ciepła. Nader ważnym czynnikiem zarówno hartowania organizmu, jak równoczesnego zapewnienia mu najkorzystniejszych warunków zdrowia, jest sypianie przy otwartych oknach, względnie, w chłodniejszej porze roku, przy otwartych oberluftach. Rano przed wstaniem z ciepłego łóżka, należy okno, wzgl. oberluft zamknąć. Zagranicą, zwłaszcza w Anglii,

której klimat nie o wiele jest cieplejszy, a znacznie wilgotniejszy od naszego, wszyscy sypiają stale latem i zimą przy otwartych oknach i pierwszą czynnością osoby, przychodzącej budzić z rana, jest zamykanie okna, czy okien. W niektórych sypialniach angielskich, zwłaszcza sypialniach młodszych dzieci, wstawiane są w okna gęste cienkie siatki druciane, przez które powietrze nocne wpada nie tak szerokim i silnym prądem.

Ważnym czynnikiem hartowania ciała jest też od powiednie ubranie. Zbytnie wydelikacenie ciała, czyni je ociężałym, gdy lekkie, przewiewne ubranie, dające przystęp powietrza do pór skóry, ułatwia intensywny ruch i tem samem wytwarzanie się w organizmie ciepłota. Wszelkie szalik, na szyję powinny być — oczywiście stopniowo — wyrugowane z używania, a w garderobie dziecięcej nie powinny istnieć od początku. Także ciepłe koszulki, noszone na gołym ciele pod bielizną, muszą być odpowiednio przewiewne, najlepsze są więc siatkowe, pozostawiające pomiędzy ciałem a koszulą warstwę powietrza. Gęste szyje marynarzy są wskaźnikiem, jaki doskonale można zahartować się na najostrejsze podmuchy burz i wiatrów. Pamiętać należy nader wszystko, że nigdy nie zaszkodzi tyle ochłodzenie, ile zbytne rozgrzewanie ciała.

Ruch na świeżym powietrzu — to najlepsze uodpornienie. Począwszy od szóstego roku życia dziecka aż do wieku dojrzałego, bezustannie wzrasta odporność na niskie temperatury. Ten stwierdzony przez medycynę fakt wykorzystać należy przy hartowaniu, dzieci zwłaszcza, którym ślizgawka w zimie, a pływanie i wiosłowanie w lecie zapewnia warunki rozumnego hartowania. Takie hartujące sporty powinny być też regułą dla wszystkich dorosłych.

Dr. S. C.

## WZROST SPORTU

**NADWISLAŃSKI BIEG NA PRZELAJ AZS** krakowskiego przyniósł zwycięstwo indywidualne **Zdzisławowi Motycie** (trasa 4150 mtr. w czasie 14,32,5 min.) 2) **Gebel** (Wisła), 3) **Lorenz** (Cracovia), zaś drużynowe 3 p. s. p., który zdobył nagrodę przechodnią prof. Goetla.

**BIEG NA PRZELAJ PAŃ O MISTRZOSTWO KOZŁA** wygrała **Górkowska** (Legja), pokrywając trasę 1000 mtr. w 4,418 min., 2) **Gędziarowska** (Crac.), 3) **Weberówna** (Wawel).

**BIEG NA PRZELAJ WE WILNIE** na trasie 4250 mtr. wygrał **Sidorowicz** (AZS) w 14,36 min. 2) **Milcz** (1 p. leg.).

**LWÓW—PRZEMYSŁ** mecz bokserski zakończył się nierozstrzygniętą 8:8 pkt.

**HASMONEA LWOWSKA** zwyciężyła **Resović** w mistrzostwie A klasy okręgu lwowskiego.

**MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI**, rozegrane w dniach 17 do 19. bm. w Warszawie przy wielkim zainteresowaniu dały po zażartych walkach ćwierć — i półfinałowych następujące wyniki finałowe: Waga musza — **Moczko** (Śląsk) zwyciężył **Wolniakowskiego** (Poznań). Waga kogucia — **Forlański** (Poznań) bije **Głona** (Warszawa). Waga piórkowa — **Rudzki** (Śląsk) pokonuje **Cyrana** (Łódź). Waga lekka — **Chmielewski** (Łódź) bije **Aniołę** (Poznań). Waga półśrednia — **Seweryniak**

## NADESLANE CZASOPISMA

„PRZEGLĄD WSPÓLCZESNY”. Miesięcznik wydawany przez Dra Stanisława Badeniego i Krakowską Spółkę Wydawniczą. Numer 108 (za kwiecień br.) zawiera następującą treść:

Giuseppe Antonio Borgese: Duch literatury włoskiej; Zygmunt Lempicki: Cele i zadania szkół akademickich w Polsce; Henryk Jasiński: Na marginesie nastrojów kryzysowych; Stanisław Mackiewicz: Czterdzieści jeden posiedzeń Komisji Konstytucyjnej; Stanisław Łoś: Reforma Konstytucji; Tomasz Parczewski: Zabójstwo cesarza Aleksandra II; Adolf M. Bocheński: Dookoła Napoleona III; Przegląd Miesięczny: Obcy o Polsce: Polonika włoskie (Roman Pollak). Nowe wydawnictwa: Literatura angielska wieku XVIII (Roman Dybowski), Teoria geniuszu Ernesta Kretschmera (Fryderyk Kränzler), Poezja polska (K. W. Zawodźniński), Drzeworyty polskie wieku XV (Karol Estreicher), Książka o dyktaturze (K. P.).

Administracja: Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków, ul. św. Filipa 25.

(Łódź) zwyciężył **Arskiego** (Poznań). Waga średnia — **Majchrzycki** (Poznań) bije **Wieczorka** (Śląsk). Waga półciężka — **Wiśniewski** (Poznań) pokonuje **Wystracha** (Pomorze). Waga ciężka — **Stibbe** (Łódź) zwyciężył **Wockę** (Śląsk). Wymienieni na pierwszym miejscu (podkreśleni) zdobyli tytuły mistrzowskie.



# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Nieudała ucieczka więźniów

Ojacobójca Towarnicki i komunista Kiedryk usiłowali zbiec z więzienia przemyskiego

Przemysł, 20 kwietnia.

(T.) Czytelnikom naszym znany jest proces, jaki niedawno toczył się przed trybunałem przysięgłych przeciwko Romanowi Towarnickiemu, oskarżonemu o ojacobójstwo. Towarnicki został wówczas uznany winnym zbrodni ojacobójstwa i zasądzony na karę ciężkiego więzienia na 4 lata z obstrzeżeniami. Aż do przydzielenia go do jednego z zakładów karnych w kraju, odbywał on karę we więzieniu w Przemysłu i przebywał w jednej celi ze skazanym za komunistyczną działalność na 3 lata więzienia Szają Kiedrykiem i innymi 5 współwięźniami.

Wczoraj popołudniu naczelnik więzienia obchodząc utartym zwyczajem cele więzienne zauważył, że w miejscu gdzie stała szafka w celi Towarnickiego i tow. rozpościerał się jakiś podejrzany gruz. Naczelnik więzienia zarządził natychmiastowe usunięcie szafki i wówczas oczom jego przedstawił się zgoła nieoczekiwany widok. Za szafką mianowicie na powierzchni około 1 m. kwadrat. mur celi był odrapany, tynk obity, cegły zeszkrobane i na całej powierzchni metra kwadratowego było wgłębienie w murze na blisko 40 cm. Jeżeli się zważy, że mur w tym miejscu jest grubości około pół metra, to wystarczyło jeszcze nieznaczne wyłobnienie w murze i wyłom byłby gotowy.

Prowizoryczne pospieszne dochodzenia ustaliły narazie, że Towarnicki z Kiedrykiem usiłowali zbiec z więzienia i przygotowali plan ucieczki. W tym celu wyrwali sztabę żelazną z przycy i rozpoczęli odrapywanie muru. Działo się to w ten sposób, że naprzemian jeden złobił otwór w murze, a drugi stał na czatach. By robotą lepiej szła i bez szmeru, oblewali miejsce, w którym złobili otwór, wodą. Ponieważ cela, gdzie odbywali karę, umieszczona jest na I piętrze, a wyłom w murze prowadził na ulicę Spadzistą, zaś skok z otworu na ulicę mógł być niebezpieczny dla życia, przeto, dla ułatwienia sobie ucieczki powiązali kilka ręczników, by w ten sposób po tym prowizorycznym sznurze spuścić się poza obręb murów więziennych. Gruz z muru dla zatarcia śladów ukryli w siennikach.

Podobno nawet Towarnicki miał być w zмовie z osobami postronnymi, które nawet miały przygotować auto i umknąć z nim do Katowic, a stąd zagranicę. Ile jest prawdy w tej ostatniej wersji, ustala dopiero dochodzenia, w każdym razie plan ucieczki obu więźniów wywołał duże wrażliwość. Charakterystycznym jest, że obaj zrywają ręce i zwalają nawzajem na siebie winę. Podziwiać przytem należy solidarność reszty współwięźniów, którzy zawzięcie twierdzą, że o niczem nie wiedzieli i że... spali.

Wszystkich więźniów rozdzielono i usadowiono w osobnych celach.

## Z WIELICZKI

(Kor. wł.) Po chwilowym kryzysie, wywołanym brakiem środków finansowych, Stow. młodzieży żydowskiej przystąpiło do intensywnej pracy organizacyjnej. Na onegdaj odbytem posiedzeniu Wydziału złożył dr. J. Daum prezesurę Stowarzyszenia, a w jego miejsce wybrano jednogłośnie Mgr. H. Königsberga, który imieniem Wydziału podziękował ustępującemu prezesowi za dotychczasową owocną pracę nad rozwojem organizacji. — Uruchomiono w dalszym ciągu Uniwersytet Ludowy i przystąpiono do kontynuowania referatów dyskusyjnych. Widać wogóle większe ożywienie w Stowarzyszeniu, członkowie coraz się niem więcej interesują tak, że jest nadzieja, że przeciw ta jedyna placówka sjonistyczna naszego miasta rozwijać się będzie w dalszym ciągu. Należy tylko wyrazić ubolewanie z powodu obojętności starszych sjonistów wobec ciężkich zmagania Stowarzyszenia. Czas już najwyższy, by zwrócili uwagę na młodzież, która jest przeciw filarem ruchu odrodzeniowego i wspomagali ją moralnie i materialnie. Dotychczas bowiem żadnego zainteresowania się jej sprawami nie wykazali, za wyjątkiem prezesa Lok. Kom. p. M. Klinghofera.

Towarzystwo sportowe dziś rozpoczyna po zimowym letargu normalną pracę, która obecnie koncentruje się głównie w piłce nożnej oraz ping-pongu. Prezesurę piastuje nadal p. Hugo Königsberger, wiceprezesem został wybrany H. Schnur, zaś sekretarzem p. Klinghofer.

## Z ZAKLICZYNA.

(Kor. wł.) Ostatnio w miasteczku naszym budzić się zaczyna życie sjonistyczne. Miejscowość nasza powoli przystępuje do pracy sjonistycznej, biorąc w miarę możliwości udział we wszelkich akcjach narodowo-żydowskich. Komitet organizujący natrafia jednak na olbrzymie trudności z powodu braku uświadomienia w społeczeństwie żydowskim Zakliczyna. By temu zaradzić przystąpił ostatnio do zorganizowania biblioteki, która to akcja jednak utknęła na martwym punkcie z powodu braku funduszy. Na tej drodze apeluje komitet do wszystkich instytucji i bibliotek sjonistycznych, by zechciały łaskawie użyć mu ze swych bibliotek pewnej liczby książek przez co przyczynią się w dużej mierze do ułatwienia Komitetowi Lokalnemu jego pracy. Książki prosi się nadsyłać na adres: Mojżesz Lehrfeld, Zakliczyn.

—ośo—

## O ODBUDOWĘ SYNAGOGI

Żydzi Makowa zwracają się do ogółu żydowskiego z apelem o datki na rzecz odbudowy synagogi miejscowej, która w ub. roku padła pastwą pożaru, powstałego z niewiadomych przyczyn. Datki na ten cel przyjmuje p. Eljasz Kühnreich w Makowie (Małopolska).

## HALERCZYK PROSI PRZED ŚMIERCią ŻYDA O PRZEBACZENIE

W Zielonkach pod Warszawą znany był właściciel willi Józef Jerdemiński, dawny żołnierz armji Hallera. Przed niedawnym czasem Jerdemiński cięż-

ko zaniemógł, a potem zmarł. Przed śmiercią zawezwał do siebie księdza i rejenta wobec których złożył oświadczenie następującej treści: W roku 1919, kiedy służył w armji Hallera, napadł w Mokotowie pewnego Żyda, któremu w okrutny sposób usiłował wyrwać broń. Żyd ów płakał i bronił się atoli Jerdemiński nie wiele sobie z tego robił. Po pewnym czasie zapomniał o całej sprawie. Dopiero teraz, przed śmiercią, przypomniał sobie o tym wypadku i ciągle dźwięczał mu w uszach jęk bitego człowieka. Zmarły podał adres i rysopis owego Żyda, prosił, by mu przekazać sumę 10.000 zł i prosił go o przebaczenie. Po zgonie Jerdemińskiego, rejent zajął się tą sprawą i odszukał owego Żyda, którym okazał się 67-letni Jona Scheiman. Po krótkim czasie rejent przesłał Scheimanowi 10.000 zł.

## ARESZTOWANIE WSRÓD KOMUNISTÓW PRZED 1 MAJĄ

Policja warszawska dokonała niedawno rewizji przy ul. Milej 33, gdzie znaleziono 70 kg. odezw komunistycznych w paczkach po 1.000 sztuk. W wyniku rewizji, których dokonano 17, zatrzymano 19 osób, które osadzono w areszcie śledczym.

## DLACZEGO 15-LETNI CHŁOPIEC ZAMORDOWAŁ OJCA?

Przed kilku dniami donieśliśmy o strasznej zbrodni, dokonanej w Lucku przez 15-letniego ucznia Walentego Charczenkę, który wystrzałem z dubeltówki w skroń, zamordował swego ojca Adrijana, jednego z najbogatszych mieszczan m. Lucka. Po dokonaniu zabójstwa chłopiec udał się do komisariatu, gdzie złożył zeznanie, które odzwierciedliło straszną gehennę najbliższej rodziny Charczenki.

Adrijan Charczenko należał do ludzi niezwykle gwałtownego charakteru. Przed dwoma laty wypędził z domu swą żonę Marję, zatrzymując przy sobie małoletnie dzieci Walentego i 11-letnią Anę. Majątek tracił na hulanki. Do domu często powracał pijany i znęcał się nad dziećmi, wyrzucając je często z domu. Majątek Charczenków katastrofalnie zaczął się kończyć. Nadmiar ojciec oświadczył niedawno synowi, że sprzeda cały majątek i wyjedzie do Warszawy, gdzie „dobrze użyje życia”. Młody Charczenko wolny czas od nauki szkolnej poświęcał pracy na gospodarstwie.

W przeddzień zabójstwa, Charczenko znowu powrócił do domu pijany i bił swoje dzieci.

Wtedy w umyśle 15-letniego Walentego zakiełkowała myśl zemsty, którą wykonał następnego dnia.

## PODSĄDNY RZUCIŁ KRUCYFIKSEM W PROKURATORA

Widownią niesłychanego skandalu była onegdaj sala nr. 4 wydziału karnego w sądzie okręgowym w Warszawie przy ul. Miodowej 15.

Jeden z obwinionych w sprawie o kradzież w czasie wygłaszania mowy oskarżycielskiej, wypadł z ławy oskarżonych i dobiegłszy do stołu sędziowskiego schwycił krucyfiks i rzucił nim w prokuratora p. Tadeusza Cybulskiego. Na sali powstało zamieszanie. Dyżurni policjanci obezwładnili awanturnika i odprowadzili go do pokoju zatrzymanych. Prokurator, który na szczęście wyszedł bez szwanku, wdroył przeciwko winnemu postępowanie karne.

## Z EKRANU

### „Na zachodzie bez zmian”

(Kinoteatr „Wanda”).

P. Zahorska we „Wiadomościach Literackich” i p. Irzykowski w „Robotniku” ostro napiętnowali spaczenie idei przewodniej Remarque’a, jakiego dopuścili się nasi panowie z cenzury. Do tego protestu czołowych tych publicystów i doskonałych znawców sztuki filmowej przyłączyć się musi każdy uczciwy człowiek nietylko w imię prawdy, ale w obronie zawartości ideowej wielkiego dzieła Remarque’a. Nie wolno fałszować dzieła żadnego, a tembardziej utworu, który stał się własnością Europy. Tego rodzaju „przeistoczenie” oblicza Remarque’a jest skandalem, kompromitującym Polskę w oczach świata. Przypominam proces, który Boy swego czasu wytoczył i wygrał przeciw redakcji „Czasu” za opuszczenie słoweczka „dziwka” w jego przedrukowanym przez „Czas” artykule. Remarque, gdyby się dowiedział, jakie oblicze nadano jego dziełu, miałby zupełne prawo wystąpienia na drogę sądową z żądaniem zadośćuczynienia. Bo z dzieła Remarque’a, które było namiętnym aktem oskarżenia przeciwko wszelkiej wojnie, uczyniono u nas w Polsce dzieło o tendencji wyraźnie antyniemieckiej. Wkłada się w usta żołnierzy niemieckich słowa, których autor nie mógł powiedzieć, — a to w tym celu, by przedstawić Niemcy w roli prowokatora wojny światowej. Nie chodzi tu o prawdę obiektywną, którą ustalić może historia, ale o „ducha” filmu. Bierze się książkę do ręki i czyta się na samym wstępie słowa:

„Książka ta nie chce być ani oskarżeniem, ani wyznaniem wiary. Podejmuje próbę świadectwa o pokoleniu, które wojna zniszczyła, gdy nawet uszło przed jej granatami”.

A motto naszej wersji filmu brzmi:

„To nie jest oskarżenie, lecz świadectwo, jak straszna jest wojna, jeśli żołnierza nie ożywia żadna idea”.

Niezorientowany i nie poinformowany widz pyta się mimowoli: dlaczego oburzano się gdy w Niemczech zakazano tego filmu? I mówi sobie, że cenzura niemiecka dobrze postąpiła, ale mówi to sobie tylko widz niezorientowany, podczas gdy wszyscy wiedzą, że sprawa przedstawiała się zgoła inaczej.

Ze wycięto z tego filmu wszystkie momenty, piętnujące wojnę jako zbrodnię, nikogo już więcej nie dziwi. Wyrzucono cały szereg scen znęcania się podoficera Himmelstossa nad młodymi rekrutami, wyrzucono też łobuzerski rewanż rekrutów nad owym typowym dla każdej armji podoficerem. Nie rozumiem tylko, dlaczego wyrzucono ową niezapomnianą scenę pojednania się Niemca z Francuzem w djabelskim leju, wyłobionym granatami, wszak taką scenę pojednania się w obliczu śmierci wrogów dopuszczono u nas we „Wielkiej Parady”.

Ale pomimo wszystko — to, co pozostało, zachowuje piękno nieśmiertelne wielkiego dzieła. Okazuje się jeszcze raz, że surowy realizm wydobyc może największą zgrozę, nie uciekając się ani do efektownych metafor ani do żadnego innego gadulstwa ornamentacyjnego. Wobec tego filmu odsuwają się gdzieś daleko wszystkie dotychczas wi-

dziane filmy wojenne, bo w tym obrazie straszliwa Meduza pokazuje nam swe oblicze, przed którym pełni lęku zamykamy oczy. Nie dziwiłem się kobietom, które płakały, bo i ja, dumny mężczyzna nie zauważyłem nawet, jak łzy zalały mi szkła. A potem gdy wychodził, długo nie mogłem się otrząsnąć z potężnego wrażenia. I mimowoli pytałem się, jak żyć mogą jeszcze ludzie, którzy znowu taką rzeź, wojną nazwaną, przygotowują. Czy obłęd ludzkości jest naprawdę nieuleczalny?

Pod tak przemożnym pozostaje się wpływem tego obrazu piekła, o którym żaden Dante nie miał pojęcia, że na walory czysto artystyczne z początku żadnej nie zwraca się uwagi. Później dopiero uświadomiamy sobie, że tylko film dźwiękowy dopomógł temu obrazowi do zwycięstwa nad wszystkimi swymi rywalami. Bo tylko synchronizacja mogła objąć całą demoniczną zgrozę wojny, której nie sprosta najlepsza nawet ilustracja muzyczna.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze należy o wprost świetnej kreacji niedawno zmarłego Wohlheima, najukochańszego brzydala ekranu, który jako Kaczyński jedyną w swym rodzaju stworzył sylwetkę. Piotrusia Baumera grał L. Ayres, znany jako partner Grety Garbo. Obok Kaczyńskiego Wohlheima długo pozostaje jeszcze w naszej pamięci Slám Summervill jako Tiaden.

Jednakowoż pamiętamy przedewszystkiem całość, która wrzyna się w naszą wrażliwość i niezatarty w niej pozostawia ślad. A całość ta mówi, woła, szarpie naszą duszę, byśmy do wojny nigdy już nie dopuścili!..

M. K.



# OTWARCIE KINA „ŚWIATOWID”

(Starowiślna 21.) już wkrótce. — W programie inauguracyjnym nowość najpiękniejszych kin świata. — **KRÓL PARYŻA**  
W rolach głównych: **Iwan Petrowicz, Mary Glory, Gabriel Gabrio, Helena Lipowska**

## KRONIKA

**KWIECIEŃ**

**22**

Sroda

5 Ijar 5691

Wschód  
słońca  
4 m. 25

Zachód  
słońca  
18 m. 43

### Rada Partyjna Organizacji Sjońskiej zwołana na dzień 10 maja do Krakowa

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie powzięła uchwałę zwołania posiedzenia Rady Partyjnej Organizacji sjońskiej zach Małopolski i Śląska do Krakowa na dzień 10 maja br.

W posiedzeniu Rady Partyjnej biorą udział wybrani ad personam przez konferencję krajową członkowie tejże Rady. Porządek dzienny posiedzenia Rady Partyjnej jest następujący: 1) Załatwienie spraw poruczonych Radzie Partyjnej przez ostatnią Konferencję Krajową, 2) Problemy XVII Kongresu Sjońskiego, 3) Wybory na Kongres, 4) Sprawy organizacyjne, 5) Ewentualja. Miejsce odbycia się posiedzenia Rady Partyjnej zostanie podane.

### Z lektorału hebrajskiego na U. J.

W trzecim trymestrze lektor Uniw. Jag. dr. Benzion Katz prowadzić będzie trzy kursy: elementarny, średni i wyższy. Kurs elementarny (lektura łatwych tekstów) odbywać się będzie we wtorki i czwartki od 7—8; kurs średni (lektura i interpretacja Agnony) w poniedziałki i czwartki od 8—9; kurs wyższy (J. Ch. Brenner — okres palestyński) we wtorki i środy od 8—9.

Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali 4. Początek kursu elementarnego i średniego we czwartek 23 bm.; kurs wyższy rozpocznie się we wtorek 28 bm. o godz. 8-mej.

### Zamordowany przez żonę i fęselową

Do Krakowa doniesiono wczoraj o potwornej zbrodni, popełnionej w rodzinie. Mianowicie robotnik Gacek Szymon z Tenczynka został w czasie snu zamordowany przez swą żonę Eleonorę i jej matkę Antoninę Mandecką. Denat otrzymał szereg ciosów tasakiem. Sprawczyńce mordu aresztowano i odstawiono do sądu grodzkiego w Krzeszowicach. Powodem zbrodni miało być rzekomo złe pożycie małżeńskie.

—o—

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1.

— **POSIEDZENIE KOMISJI PALESTYŃSKIEJ** przy Egzekutywie Organizacji Sjońskiej odbędzie się dziś we środę o godz. 7:30 wiecz. w lokalu Egzekutywy, Stradom 15.

— **PRZED ZJAZDEM „TARBUTU” W WARSZAWIE.** W związku z rozpoczynającym się w niedzielę 26 bm. zjazdem „Tarbutu” w Warszawie odbędzie się dziś we środę o godz. 6:30 w lokalu „Tarbutu” Skawińska 68, III p. posiedzenie wydziału wraz z przedstawicielami poszczególnych organizacji celem omówienia problemów Zjazdu oraz złożenia sprawozdania z prac przygotowawczych. Tegóż dnia o godz. 7:30 odbędzie się zebranie członków „Tarbutu” celem dokonania wyboru delegatów na zjazd warszawski. Referować będą: prof. Szmulewicz, Mifelew i dr. Katz.

— **BUDŻETOWE POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ.** Jak już donosiliśmy, preliminarz budżetowy m. Krakowa na rok 1931/32 został już przyjęty przez Komisję budżetową Rady przybocznej. Obecnie wchodzi budżet pod obrady Rady przybocznej, którą prezydent miasta zwołał na posiedzenia budżetowe na piątek 24 bm., poniedziałek 27 bm. i wtorek 28 bm.

— **UCZCZENIE SP. PROF. ŚLESZYŃSKIEGO.** We czwartek dnia 23 bm. o godz. 6 wieczorem w

sali Seminarjum filozoficznego (ul. Anny, 12 parter) odbędzie się posiedzenie, poświęcone zasługom naukowym profesora Jana Śleszyńskiego. W programie: prezes prof. dr. Witold Rubczyński: Zagajenie, prof. dr. Tadeusz Garbowski: „Jan Śleszyński, charakterystyka myśliciela”, prof. dr. Witold Wilkosz: „O badaniach prof. Śleszyńskiego w zakresie podstaw matematyki”. Goście mile widziani.

— **UCZESTNICY KONGRESU POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO W KRAKOWIE.** W niedzielę dnia 26 bm. odbędzie się w Poznaniu Kongres polsko-jugosłowiański, na którym będzie również omawiana szczególnie żywotna kwestja zainteresowania ludności jugosłowiańskiej walorami polskich letnisk i uzdrowisk. Goście jugosłowiańscy reprezentujący sfery rządowe, naukowe, dziennikarskie, samorządu gospodarczego oraz przemysłowe przybędą do Krakowa w dniu 1 maja wieczorem i zabawią tu 1 dzień, w ciągu którego zwiedzą osobliwości naszego miasta. Dla zorganizowania wycieczki na gruncie krakowskim i omówienia na kongresie poznańskim sposobów jaknajskuteczniejszej propagandy polskiej turystyki dla pozyskania licznych jugosłowiańskich turystów dla Polski, odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie konferencja pod przewodnictwem radcy inż. Adelmanna. Wzięli w niej udział m. in. prezes Polsko-Jugosłowiańskiego Instytutu Nauk Administracyjnych, Społecznych i Gospodarczych w Warszawie prof. Hilarowicz, wiceprezydent m. Krakowa Ostrowski, dyrekcja Izby krakowskiej, przedstawiciele sfer przemysłowych, towarzyszy turystycznych, Towarzystwa Wystaw i Propagandy m. Krakowa itd. Na konferencji ustalono szczegóły przyjęcia gości jugosłowiańskich na terenie krakowskim, sposoby propagandy naszych letnisk i uzdrowisk w Jugosławji, oraz możliwości wzmoczenia obrotu towarowego między obu państwami.

— **ZE STOW ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO SIEROT ŻYD.** (Dietla 64). W podanym wczoraj składzie nowego wydziału i komisji rewizyjnej wypadło przez przeoczenie nazwisko p. Maurycego Horowitza, członka komisji rewizyjnej.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Dziś we środę odbędzie się o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Radziwiłłowskiej 1. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego łącznie z walnem zebraniem Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, na którym, po wyczerpaniu porządku dziennego, wygłosi odczyt prof. dr. L. Korczyński n. t.: „W sprawie lekarskiego i gospodarczego prestżu polskiego zdrownictwa”. — Jutro, we czwartek odbędzie się o godz. 8 wieczorem zebranie towarzyskie członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych gości, na którym wygłosi odczyt prof. U. J. dr. Zdzisław Jachimiecki n. t.: „Z zagadnień psychologii i estetyki muzyki”. Goście mile widziani.

— **PRZED ZAKOŃCZENIEM TURNIEJU SZACHOWEGO O MISTRZOSTWO KRAKOWA.** W 11-tej kolejce wygrali: Kling z Dunkelblumem, dr. Ameisen z prof. Październym, Friedman z Rathem, Scheuer z Weissbergiem; partje Lipson—Bilski oraz dr. Mehlberg—Arłamowski zostały przerwane: pierwsza w wygranej dla Bilskiego, druga materialnie słabsza natomiast pozycyjnie dużo lepsza dla dra Mehlberga. — W 12-tej kolejce wygrali: Arłamowski z Abrahamerem, Lipson z Dunkelblumem, dr. Ameisen z Rathem i Kling z Friedmanem; partja Weissberg—dr Mehlberg zakończyła się na remis, a niedokończyli prof. Październy—Scheuer. — Stan turnieju po 12-tej kolejce: 1. dr. Ameisen 8 i pół p., 2. Scheuer 7 p., 3. i 4. Kling i Lipson 6 i pół p., 5. 6. i 7. Abraham, Arłamowski i Friedman 5 i pół p., 8. 9. i 10. Bilski, prof. Październy i Weissberg 4 p., 11. Rath i pół p., 12. mgr Dunkelblum 2 i pół p., 13. dr. Mehlberg 2 p. — Niewątpliwie zajdą jeszcze duże zmiany w ukształtowaniu się tabeli, albowiem dr. Mehlberg, wskutek kilkutygodniowej przerwy, ma jeszcze 6 partyj do rozegrania, prócz tego jest kilka partyj przerwanych, których wyniki muszą być wiadome przed rozegraniami 13-tej i ostatniej kolejki.

— **PROJEKT BEZPŁATNEGO LECZENIA INWALIDÓW NA CHOROBY NIE POZOSTAJĄCE W ZWIĄZKU ZE SŁUŻBĄ WOJSKOWĄ.** W wyniku starań zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P., ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowuje projekt umowy z Ogólnopolskim Związkiem Kas Chorych, na podstawie których inwalidzi będą mogli leczyć się

w Kasach Chorych nie tylko jak dotychczas wyłącznie na choroby, pozostające w związku przy czynowym ze służbą wojskową, lecz również na wszystkie inne choroby. Wprowadzenie bezpłatnego leczenia chorób, nie pozostających w związku przy czynowym ze służbą wojskową, posiada dla szerokiego rzesz inwalidzkiej bardzo doniosłe znaczenie. Ostateczne zadecydowanie tej sprawy nastąpić ma w najbliższym czasie.

— **PRZECIW RUCHOWI SAMOCHODOWEMU NA BŁONIACH.** Otrzymujemy następujący słuszny apel pod adresem władz miejskich: Z nastaniem wiosny koniecznym staje się zupełny zakaz jazdy samochodów przez aleję prowadzącą do Cichego Kącika. Błonia nasze, to jedyne wolne miejsce w pobliżu miasta, dokąd ludność pracująca dopiero wieczorem wybiera się na świeże powietrze. Z tego względu Błonia zasługują na najtroskliwszą opiekę ze strony miasta. Tymczasem jesteśmy świadkami, jak po godz. 8-mej wieczór Błonia słają się miejscem wyścigów dla sportowców. Każde auto pozostawia po sobie tumany kurzu, a częste oblewanie wodą nie wiele pomaga. Jedyne bezwzględny i zupełny zakaz ruchu samochodowego wzdłuż deptaku od kwietnia do października może temu niezdolnemu stanowi zapobiec. Może nareszcie Magistrat da się o słuszności tej sprawy przekonać?

— **OHYDNE DZIECIOBÓJSTWO.** W dole kloaczny przy ulicy Gęsiej 14 znaleziono trupa noworodka płci żeńskiej, liczącego około 5 do 6 miesięcy. Lekarz miejski polecił przewieźć zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

— **IDENCYCZNOŚĆ KOBIECY,** której zwłoki przed kilku dniami wyłowiono z Wisły, nie została jeszcze ostatecznie ustalona. Dochodzenia wykazały, że denatka spadła z bulwaru na brzeg Wisły, złamała lewą nogę między kolaniem a kostką, a następnie wpadła do Wisły i utonąła. Kobieta ta przebywała przez 3 noce od 12 do 14 bm. w domu noclegowym przy ul. Nadwiślańskiej 4, gdzie poadała się jako Wnek, bliższego rodowodu nie podając. Kto mógłby udzielić bliższych informacji w sprawie tożsamości tej kobiety, zechce zawiadomić Wydział śledczy w Krakowie, Kanonicza 24.

— **POŻAR W PIASKACH WIELKICH.** Wczoraj w południe zawezwano krakowską straż pożarną do Piasków Wielkich, gdzie wybuchł pożar stodoły w zabudowaniach dworskich konsula Marchwickiego. W chwili przybycia straży dach słomiany i drewniane ściany stodoły wraz z inwentarzem były już spalone. Straż zlokalizowała ogień i nie dopuściła do zajęcia się sąsiednich zabudowań. Szkoda w nieruchomościach wynosi 10.000 zł, oraz drugie 10.000 zł w narzędziach gospodarskich, które spłonęły w stodołę.

— **ECHA NIEMILEJ PRZYGODY POLICJANTA.** Policja przytrzymała Ciesielskiego Karola (lat 26) rzeźnika zam. w Piaskach Wielkich, poszukiwanego za gwałtowne targnięcie się na posterunkowego w służbie podczas zajścia onegdaj przez nas podanego.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Friedmann Chana zam. przy ul. Krakowskiej 39, zgłosiła do policji, że dnia 20 bm. około godz. 14 gdy przechodziła ścieżką pomiędzy wałem kolejowym a cmentarzem żydowskim nieznanymi osobnikami skradł jej z ręki torebkę damską z kwotą 300 zł oraz 2-ma wóskami na 400 zł. — Nocz Władysława zam. przy ul. Urzędniczej 18 zgłosiła, że w nocy z 19 na 20 bm. wybito szybę w jej mieszkaniu na parterze i usiłowano się dostać do mieszkania, lecz złodzieje zostali spłoszeni. — Schlangowi Adolfowi właśc. restauracji przy ul. Czarnowiejskiej 42, w dniu 20 bm. w godzinach porannych skradziono z niezamkniętego mieszkania 1 futro męskie wartości 1000 złotych. — Kreidel Faul, właściciel sklepu przy ul. Starowiślniej 28 zgłosił, że w nocy z 17 na 18 bm. wybito otwór do jego sklepu bławatnego skąd złodzieje skradli towary bławatne wartości około 500 zł. — Starczewski Bronisław zam. w Dąbrowej koło Tarnowa zgłosił, że dnia 19 bm. skradziono mu w restauracji I. kl. na dworcu w Krakowie teczkę skórzaną i pakunek z serwisem porcelanowym oraz detektorem radjowym łącznej wartości 100 zł.

—o—

— **DLA UCZCZENIA ZASŁUG BLP. ENGELSTEIN BRONISŁAWY,** nieodżałowanej Koleżanki i nauczycielki, składają 100 zł na Zakład Wychowawczy Sierót Żydowskich w Krakowie Grono nauczycielskie i uczennice szk. XVII. im. M. Kopnickiej.



# WYCIĄGI

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 21. 4. 1931. Akcje w zaniechaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Obl. Kom. Banku Krajowego 35.50

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem nastroju ospałego. Papiery bankowe, handlowe i przemysłowe bez transakcji przy drobnym zapotrzebowaniu. W większych ilościach robiono jedynie z papierów procentowych 4 proc. obligacjami Kom. Banku Krajowego po kursie ustalonym. Tendencja utrzymana.

Na pogłędzu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmian. Kursa utrzymane przy dostatecznej ilości zaoferowanego materiału. Uprzejmość spokojna. W Krakowie dolar gotówkowy 8,91—8,93. Czeki bankowo 8,91 i pół do 8,92 i pół. Warszawa dolar 8,91—8,92 i pół, czeki 8,91—8,92.

Giełda zbożowa z dnia 21. bm. Pszenica dwors. czerw. stand. 33—34, pszenica dwors. biała Stand. 32'50—33, pszenica targowa stand. 32—32'50. Żyto dworskie stand. 27—27'50, żyto targowe stand. 26'50—27. Owies dworski stand. 21—22, owies targowy stand. 30—31. Jęczmień na krupy stand. 27—29. Mąka pszenna okr. krak.: grysik pszenny 61—63, grysikow 58—61, 45 proc. 56—58, 65 procent. 50—52. Mąka pszenna z młynów kongresowych: grysikowa 56—57, 0000 50—52. Mąka żytnia okr. krak.: typowa 42'50—43'50. Tendencja spokojna, dowozy małe.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 4. PAT. Akcje: Bank Polski 127, 128, Częstocice 27.50, Węgiel 29, Lilpop 20.75, Mordziejów 7, Ostrowiec serja B. 40, Starachowice 11.85. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 88.50, seryjna 94.50, 5-proc. konwersyjna 49.50, 6-proc. dolarowa 72, 72.50, 7-proc. stabilizacyjna 82, 82.75, 10-proc. kolejowa 105, Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

Waluty: Dolar 8,92, 8,94, 8,90. Dewizy: Belgja 124.10, 124.41, 123.79, Budapeszt 155.62, 156.02, 155.22. Gdańsk 173.43, 173.86, 173, Londyn 43.37 i jedna czw., 43.48, 43.26 i pół, Nowy Jork 8,92, 8,94, 8,90, Nowy Jork telegr. 8,928, 8,948, 8,908, Paryż 34.90 i jedna czw., 34.99, 34.81 i pół, Praga 26.43 i jedna czw., 26.49 i pół, 26.37, Szwajcaria 171.91, 172.34, 171.48, Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19, Włochy 46.76, 46.68, 46.64.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 21. 4. 1931. Żyto cena transakcyjna 27—28, pszenica cena transakcyjna 32 i jedna czw. do 32 i trzy czw., jęczmień przemysłowy 25—26, browarowy 28—29, owies pastewny 25 i pół do 26 i pół, owies jednolity 28—29, mąka żytnia 40 i pół do 41 i pół, pszenica 49 i pół do 52 i pół, otręby żytnie 23—24, pszenne 23—24 i pół, pszenne grube 24 i pół do 25 i pół, rzepak zimowy 38—40, gorczyca 42—47, wyka 45—47, peluszkę letnia 47—50, groch jadalny polny 26—27, Wiktorja 27—31, hubin niebieski 24—26, żółty 34—38, seradella 85—92, konioczyna czerwona 300—350, biała 340—460, szwedzka 230—260, żółta odłuszczone 140—170, w łuskach 60—70, tymotka 90—105, tataraka 28—30, ziemniaki jadalne 5.60—6, eksportowe 8.50—10. Tendencja stała.

## GIEŁDA WIEDENSKA

Wiedeń, 21. 4. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.08—169.53, Budapeszt 123.80—124.10, Bukareszt 4.21 i siedem ósmych do 4.23 i siedem ósmych, Londyn 34.50—34.60, Nowy Jork 709.85—712.55, Paryż 27.74 i trzy ósme do 27.84 i trzy ósme, Praga 21.01 i trzy czw. do 21.09 i trzy czw., Warszawa 79.49 i pół do 79.79 i pół, Zurych 136.70—137.20, Amerykańskie 707.75—711.75, Niemieckie 168.78—169.33, Francuskie 27.65—27.81, Polskie 79.54—79.94, Szwajcarskie 136.40—137.20, Węgierskie 123.87—124.27.

Papiery wartościowe: Renta koronowa 0.751, Losy Tureckie 16.90, Portland Zement 72 i pół, Gal. Karpaty 2.35, Galicja 17.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 4. PAT. Paryż 20.30, Londyn 25.22 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.19.25, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.19, Berlin 123.60, Wiedeń 73, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.55, Bukareszt 3.08 i pół.

—o—

O SANACJĘ BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI. Onegdaj odbył się w Łodzi, w związku ze sprawą sanacji Banku Handlowego w Łodzi, szereg konferencji, w wyniku których osiągnięte zo-

# Kürten odpowiedzialny za swe czyny!

## Ósmy dzień procesu „upiora z Düsseldorfu“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Düsseldorf, 21. 4. (Sch) Cały dzisiejszy ósmy dzień procesu Kuertena wypełniły zeznania rzeczoznawców lekarskich. Wywody uczonych śledzi Kuertena z jak największym zainteresowaniem. W miarę wzrostu dowodów lekarskich, czyniących zbrodniarza w całej pełni odpowiedzialnym za jego czyny, uwidacznia się na twarzy Kuertena coraz większe zdenerwowanie. Z wypiekami na twarzy siedzi nieruchomo i stara się uchwycić i zrozumieć każde wypowiedziane słowo.

Pierwszy zeznaje prof. dr. Scioli. Oświadcza że Kuertem zajmowali się psychiatry trzech grup specjalnych. Czyny Kuertena nie były popełnione pod wpływem choroby psychicznej. Nie stwierdzono bowiem u oskarżonego ani organicznych wad mózgowych, ani choroby umysłowej, ani też rozterki wewnętrznej. Dr. Scioli stwierdza, że oskarżony nie cierpi na chorobę umysłową, ani na utratę poczucia odpowiedzialności i posiada świetną pamięć. Nie wchodzi też w rachubę dziedziczne obciążenie. W rodzinie jego nie było umysłowo chorych. Na zapytanie obrońcy dr. Scioli odpowiada, iż nieprawdopodobnym jest, aby oskarżony wychodził z domu z zamiarem mordowania.

Drugi rzeczoznawca dr. Raether składa sprawozdanie z badania klinicznego i oświadcza, że oskarżony nie cierpi ani na epilepsję, ani na u-

pośledzenie umysłowe. Kuerten jest bezwzględny egoistą, człowiekiem brutalnym, zuchwałym i mściwym, posiadającym silnie rozwiniętą skłonność sadystyczną. Choroba umysłowa, niepoczytalność lub nienormalność nie zostały u niego stwierdzone. Kwestja zmniejszonej odpowiedzialności lub zastosowanie paragrafu 51 nie może wchodzić w rachubę wobec wielostronności czynów oskarżonego. Nie można tak że stwierdzić organicznej choroby mózgu, ani w chwili popełniania zbrodni, ani obecnie.

Przed zeznaniem trzeciego rzeczoznawcy zarządzono rozprawę tajną. Prof. dr. Huebner nie stwierdził u oskarżonego żadnych zaburzeń umysłowych. Uznaje Kuertena za psychopata, nie może jednak powiedzieć, aby działał pod nieodpornym przymusem. Z punktu psychiatrycznego w czynach jego nie widać zaburzeń umysłowych, któreby umożliwiały zastosowanie par. 51. Sadyzm u niego nie jest wrodzony, lecz nabyty. Jeżeli w chwilach niebezpiecznych potrafił Kuerten odstąpić od zamiaru popełnienia zbrodni, należy przyjąć, że zmysły jego działały sprawnie. Streszczając swe wywody, dr. Huebner oświadcza, że nie stwierdzono żadnych poszlak, któreby pozwalały wnioskować o niepoczytalności Kuertena. Na tem rozprawę odroczone do jutra.

## Stan wojenny w Honduras

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 21. 4. (R) Z Tegucigalpy donoszą, że w różnych częściach republiki Honduras doszło do krwawych walk między powstańcami a wojskami rządowymi. Cudzoziemcy a specjalnie kobiety i dzieci tłumnie uciekają z miast i chronią się na pokłady obcych statków wojennych. W całym państwie ogłoszony został stan wojenny. Rząd wydał rozkaz mobilizacyjny. Ludność cywilna została wezwana do tworzenia gwardji cywilnej.

Tegucigalpa 21. 4. PAT. Donoszą, że rząd powziął szereg postanowień, mających na celu likwidację powstania. W kilku potyczkach z oddziałami rządowymi, powstańcy zostali pobici, ponosząc straty w zabitych i rannych. Życiu cudzoziemców, znajdujących się na terenie objętym powstaniem niebezpieczeństwo nie zagraża.

## Ruch niepodległościowy w Islandji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 21. 4. (L) Na Islandji szerzy się ruch niepodległościowy. W Reykjaviku urządzono wczoraj demonstrację przeciw Danji i za niepodległością.

## Powstańcy na Azorach skapitulowali

Warszawa 21. 4. PAT. Poselstwo portugalskie w Warszawie nadesłało następujący komunikat: Powstańcy na Wyspach Azorskich zgłosili swą uległość względem rządu centralnego w Lizbonie. Wobec tego rząd stworzył z powrotem wszystkie porty Archipelagu Azorskiego dla żeglugi i handlu.

stało ostateczne porozumienie z grupą wierzycieli angielskich. W związku z tem porozumieniem, którego szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy, postanowiono zwrócić się do sądu handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi z podaniem o odroczenie zebrania wierzycieli, wyznaczonego na dzień 27 bm, co konieczne jest ze względu na wyjazd dyr. Hartera do Londynu. Dyr. Harter w Londynie przedstawi całkowity plan sanacji Banku Handlowego w Łodzi. Dopiero po zaakceptowaniu tego planu w Londynie będzie można załatwić formalności, związane z podpisaniem umowy sanacyjnej w Łodzi.

## KOMUNIKATY

— SKIS. „BAR-KADIMAH“. Dziś we środę o godz. 6-tej B. C. i buda z referatem

— SKA. EMUNAH: Dziś o godz. 8'30 wiecz. konwent.

— „JEHUDA“. Dziś we środę, punkt. o godz. 7.30 wiecz. posiedzenie komitetu.

— SKA. „KADIMAH“ Dziś we środę w lokalu korporacji przy ul. Stradom 11 o godz. 8-mej wieczór buda. Po budzie ćwiczenia szermiercze. We czwartek o godz. 7'30 B. C., a o godzinie 8'30 A. C.

— „POALE SJON“ ZJEDN. Z CSP. Dziś we środę o 8 wieczór zebranie członków z porządkiem dziennym: „Pierwszy maj“.

— STOWARZYSZENIE KU WSPARCIU ŻYD. UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH „SAMOPOMOC“ w Krakowie przyjmuje zgłoszenia na kolonję wakacyjną dla żydowskich gimnazjów krakowskich. Podania do 25 bm. należy przesłać na adres: dr. J. Holländer, ul. Zielona 10.

— ZWIĄZEK ABSOLWENTÓW ŻYD. GIMNAZJUM W KRAKOWIE. Dziś o godz. 8-ej wiecz. seminarjum hebrajskie pod kierownictwem p. prof. B. Rappaporta.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA urządza w lipcu 30-dniową wycieczkę zagraniczną. W programie: Wiedeń, Innsbruck, Paryż, Granville, Bruksela, Antwerpja i Berlin. Zgłoszenia przyjmuje zarząd Koła Lubicz 3 codzienne od 19—20, tel. 11697.

Sekcja turystyczna Żyd. Akad. Koła Miłośników Krajoznawstwa urządza w niedzielę dnia 26 bm wycieczkę do Bolechowa. Zbiórka na dworcu o godzinie 9'15. Koszta dla członków 120 zł, dla nieczłonków 150 zł.

—o—

## TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Odkupienie“ (Renee Adorce, John Gilbert, Eleonora Boardman, G. Nagel).

SZTUKA: „C. K. Feldmarszałek“ (Vlast Burian).

UCIECHA: „Dziś w nocy ewentualnie...“ (Jenny Jugo, Zygfryd Arno, Jan Riemann i Fritz Schultz).

WANDA: „Na Zachodzie bez zmian“ (Louis Wolheim, Lewis Ayres, Slin Summerville).

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Męczennik namiętności“ (Marlena Dietrich).

CORSO: „Czerwony Błazen“ (według powieści Ales. Błazejewskiego — film polski).

WARSZAWA: „Walka ze skutkami prostytucji“ z odczytem dr. med. Marty Grabowskiej (o 5 i 7 wstęp dla kobiet, o 9 dla mężczyzn).

Paryż 21. 4. PAT. Wczoraj o godz. 21-ej wylądował na lotnisku w Le Bourget samolot, inaugurujący komunikację powietrzną pomiędzy Stambułem a Paryżem.



Dr. WOLFGANG WEISL

# Urok i tajemnica Jerozolimy

Niebo nad Jerozolimą ma w sobie coś całym szczególnego. Także te bardzo jasne gwiazdy owiane są czemś osobliwym; owiane czemś osobliwym jest i przezrocze powietrze, te zupełnie białe kamienie, które wśród nocy księżycowych są zupełnie szare, jak całkiem stare srebro. Jest w powietrzu jerozolimskim coś świętego.

Nie myślcie o błogich uczuciach przy słowie tem „święte”. Nie o tem chcę mówić, że miasto Sjonu wstrząsa każdym człowiekiem, który wsłuchać się umie w spokojną mowę starych kamieni i nieśmiertelnych legend. Ale żyje coś w Jerozolimie, co usidla nawet i tego, kto nie chce nic o tem wiedzieć. Usidla i zniewala jego duszę, odpycha albo ujarzmia.

Znałem pewnego żydowskiego handlarza butów, Amerykanina. Rozpoczął jako szewc, był bogaty, był kupcem, stał się wytwórcą. Pojechał do Egiptu, do Palestyny, by wydać pieniądze. Przybył do Jerozolimy — atyskiwał z powodu kiepskich dróg, z powodu prochu, nie wygodnego hotelu, z powodu owych „głupich Żydów”, którzy osiadają tu mimo, że istnieje przecież Ameryka. Wybrał się pod Mur Płacz, ponieważ zawarte to było w programie podróży. Wrócił — przeobrażony. Nie mówił już „Hoho!” i nie śmiał się. Został tydzień, drugi w Jerozolimie, jał się modlić, po raz pierwszy w życiu — kazał przedsiębiorstwo „tam” za Oceanem sprzedać i — został obywatelem jerozolimskim. „Tutaj muszę umrzeć. Nie mogę stąd odejść. Tutaj znalazłem Boga” — powiedział do mnie.

Inni znów oburzają się na Jerozolimę. Córka jednego z moich przyjaciół, rosyjska studentka, płakała tygodniami całymi po przybyciu do miasta Dawida. „Nie mogę spać! Nie mogę śmiać się — niebo nad miastem przyniata mnie!” A młoda niemiecka dziewczynka, która z Tel Awiwu, tego małego Paryża Palestyny przesiedlić musiała się do Jerozolimy, nie mogła sobie dać rady — powietrze jest zbyt jasne, ludzie są za poważni, miasto zbyt ciężkie. Jerozolima odległa jest od morza, od Tel Awiwu, o 70 kilometrów, ale jest to już inny świat.

## PUNKT ZBORNÝ NARODÓW

Ale dla tych, którzy dali się ujarzmić temu innemu światu, Miasto Święte jest nie tylko święte i najświętsze, ale jest też miejscem, które owionęło wszelkie piękno ziemi. A kto do piero rozwarł oczy, by patrzeć na majestat kamienia i piękna skał, ten nigdy nie będzie dość utrudzony opiewaniem Sjonu, pięknego wysoko wzniesionego grodu króla królów...

Usłany pośród zielone góry, pelen białych domów i płaskich dachów i czerwonych wykuszów, o sterczących blankach, wieżach i kopułach otoczony cyprysami, zaprasza gród ten w gościnę na wiosnę. Uroczysty i surowy, jak stary król, zwolujący rzadko dwór rzadko otwiera ciężkie skrzydła bram swego zamku skromnym swoim poddanym. A goście przybywają pospiesznie, przybywają od trzech tysięcy lat w czas święta wiosny króla — na Wielkanoc. Pielgrzymują ku miastu, leżącemu wysoko między dwoma morzami i czterema pustyniami. Przybywają sześcioma bramami kraju; Żydzi, Chrześcijanie, Muzułmanie i globetroterzy, wszyscy oni jednoczą się w pierwszym miesiącu wiosny każdego roku w prastarym mieście Dawida.

Potem, po święcie, zamykają się niewidzialne bramy. W lecie promienną zasłona kładzie się nad Jerozolimą, jakby czarodziejskie koło ognia i światła. Kiedy kula słoneczna osiąga południe, płasają potem białe domy, zbudowane z pięknego wapienia Judej, w drżącym żarze powietrza, białe, całkiem białe jak miasto i dolina. Białe, całkiem białe, jakby pokryte śniegiem są góry wokoło, które zdają się dalekie i wysokie, jak olimpijskie wyże, z których groźny Bóg dziś dopiero wygnał wesołe bóstwa pogan... A chociaż góry nie są wysokie, bo Jerozolima sama leży prawie na naj-

wyższym stoku górskim, każdy pagórek piętrzy się jednak wysoko, obco i zagadkowo aż po niebo. Za każdym pagórkiem, do którego zbliżasz się konno, przeczuwasz tajemnicę. Kiedy stać będziesz wysoko na stoku, czujesz, że muszą się nagle otwierać niezmierzone dale, a oko twoje przebiegać musi nad błękitnym morzem i błyszczącym łańcuchem górskim i uśmiechasz się, bo wiesz, że za tym pagórkiem jest sto innych równie wysokich pagórków i że nie jest to żadna tajemnica ani objawienie żadne. A oto stoisz na górze — i patrz: w istocie otwiera się pod tobą niebieskie morze, a z tamtej strony morza góry, pustynie i doliny, nowy świat...

Na jesieni jednak, kiedy spadają pierwsze przelotne deszczyki, powietrze pełne jest rozkosznej wilgoci. Kiedy konie pełnymi nozdrzami wciągają pożądliwie wiatr wiejący z nad morza, kiedy mgły nocy w cienkich oparach ciągną nad mur forteczny na górze Sjon — natenczas miasto staje się poważne i surowe i nieublagane. Zimne, jak przedsiónek sądowy. Znowu przybywają goście z północy i z południa do Jerozolimy na uroczystości świąteczne jesieni. Ale nie przyjmują ich już kwiaty, ale dźwięki baraniego rogu. Jerozolima sądzi, przybysz bywa oskarżany.

## MIASTO KAMIENNYCH DOMÓW

Piękne i wielkie jest miasto, potężne i święte, ale niemile. I nie chce też być milem: mieszkańcy jego, Muzułmanie, Chrześcijanie i Żydzi — bronią zazdrośnie swoistości Jerozolimy, jaką jest dzisiaj.

Jest rzeczą wzbronioną budować w Jerozolimie z cegieł lub betonu — tylko domy z ciosanego kamienia są dozwolone, jakkolwiek są drogie, i chociaż utrudniony jest wskutek tego rozwój miasta i osadnictwo nowych imigrantów. Ale idzie o to, by utrzymać obraz miasta. Także w nowych ogrodowych miastach wokół Jerozolimy naśladowują to Żydzi, i tam jest rzeczą niedozwoloną, choćby nawet przejściowo, budować baraki; uniemożliwia się osadnictwo rękodzielników i kramarzy w

nowych dzielnicach, rezygnuje się z wygod życia, a nawet poświęca się możliwość rozwoju na rzecz własnych pojęć piękna i godności.

Niema się widocznie siły do wielkich planów: pragnie się zburzyć szkaradne domy ze sklepani jakie wybudowane są i przylegają do wspaniałych murów miasta, zamierza się oczyścić te mury, ale niema na to pieniędzy. Mieszkaniec Jerozolimy przywiązuje wagę do tego, by miasto pozostało w tym stanie, w jakim widział je za czasów dzieciństwa. Niech gdzieindziej w kraju, w Tel Awiwie i w Hajfie, w kolonjach i osadach panuje tylko jedno prawo: tak szybko, jak to tylko możliwe! Nie mamy czasu, ani pieniędzy na piękno, bo jesteśmy biedni; Jerozolima natomiast gardzi trochę nieco za bardzo tym pośpiechem i uważa go za lekkomyślny. Jerozolima jest wieczna i Palestyna jest wieczna, a na rok przyszły też jeszcze będzie czas.

Ludzie są w Jerozolimie bardzo, bardzo solidni i stateczni, jak to przystało na miasto o tylu meczetach, synagogach i kościołach. I czuje się tu ośrodkiem ziemi. Wojna światowa, to była to wojna, którą prowadziło się po to, by oswobodzić Jerozolimę z pod jarzma Turków... — tak pojmuje Jerozolima dzieje świata.

I wszyscy, którzy tu mieszkają, owiani są tym samym duchem. Wszystkie te niezliczone wspólnoty, posiadające tu małe swoje osady, są ostro oddzielone, i surowo strzegą członków swoich. Niema narodu na ziemi, któryby tu nie był zastąpiony: hinduscy i marokańscy muzułmanie, chrześcijanie z Abisynji i z Armenji, wirtenberscy Templariusze i szwedzcy misjonarze, syryjscy nacjonałści i rosyjscy komuniści, greccy pustelnicy i włoscy Franciszkanie, kaukazcy górale żydowscy i amerykańscy milionerzy, i Żydzi ze wszelkich krain, z Chin, z Jemenu, z Niemiec, Czech, z Polski, Bagdadu, Tunisu, Syberji...

I każda gmina pozostaje zespólona w sobie. Wszystkie narody spotykają się tu, a jednak są i pozostaną rozdzielone: punkt zborny jest w Jerozolimie, ale nie tygiel stopu — każdy chwali Święte Miasto na swój sposób, a wszyscy wraz śpiewają nawzajem Pieśń nad pieśniami, ku chwale wysoko wzniesionego grodu, wieczystego, pięknego, ku chwale Jeruzalem...

## Anglja i Niemcy wobec rządu republikańskiego w Hiszpanji

London 21. 4. PAT. Agencja Reutersa donosi, że jeszcze nie wszystkie dominja udzieliły odpowiedzi w sprawie uznania nowego rządu hiszpańskiego. Rząd wielkobytyjski oczekuje na nadejście odpowiedzi wszystkich dominjów przed wydaniem zarządzenia co do uznania de jure rządu hiszpańskiego.

Berlin 21. 4. PAT. Biuro Conti donosi z kół miarodajnych, że uznanie Republiki hiszpańskiej przez rząd Rzeszy nie nastąpiło dotychczas ze względów czysto technicznych, m. in. z powodu nieobecności ministra spraw zagranicznych Curtiusa w Berlinie. Pozatem trudność stanowiło to, iż rząd hiszpański jest tylko tymczasowy, który przejął władzę od poprzedniego. Zachodzi zatem pytanie, czy wogóle potrzebne jest uznanie nowego rządu po nowne składanie listów uwierzytelniających przez przedstawicieli dyplomatycznych w Madrycie.

## Afera szpiegowska w Strassburgu

Strassburg 21. 4. PAT. Została tu wykryta afera szpiegowska. Aresztowani trzej Alzateczycy przyznali się, że niejednokrotnie jeździli do Stutgartu, gdzie dostarczali Niemcom plany fortyfikacji francuskich.

Wiedeń 21. 4. PAT. Teozof indyjski Krisnamurti bawi od wczoraj we Wiedniu. Jutro, we środę, wygłosi on odczyt publiczny w wielkiej sali Towarzystwa muzycznego.

Wiedeń 21. 4. PAT. „Wiener Allg. Ztg.” donosi, że między przemysłem gumowym Czechostowacji, Austrii i Węgier toczą się rokowania. celem zawarcia kartelu. Przebieg rokowań ma być pomyślny.

## Nadużycia w austriacko-francuskiej izbie handlowej

Wiedeń 21. 4. PAT. Dzisiejsze dzienniki wieczorne donoszą, że attache handlowy poselstwa francuskiego we Wiedniu kpt. Poujol wniósł do policji wiedeńskiej doniesienie przeciwko austriacko-francuskiej izbie handlowej, zarzucając jej szereg nieformalności. Izba, będąca właściwie stowarzyszeniem prywatnym — podają w dalszym ciągu dzienniki — uzurpowała sobie charakter urzędowy, który jej nie przysługuje. Kpt. Poujol zarzuca izbie, że rozdzielala ona tytuły radców izby handlowej za opłatą 2.000 szylingów. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

—o—

## Zastrzeliła męża — z żartu

Tarnów 21. 4. PAT. W Dębicy, k. Tarnowa, Pułkówna Helena wystrzelała z rewolweru śmiertelnie zraniła swego męża, Jana. Pułkówna przewieziona do szpitala Powszechnego w Tarnowie, zmarła po krótkim czasie. Powodem tragicznego wypadku był żart ze strony Pułkówny, która nie wiedząc o tem, że rewolwer był nabity, wystrzeliła do męża.

WYROK W PROCESIE B. POSŁA LISZCZYŃSKIEGO. Jak już podaliśmy w znacznej części wczorajszego nakładka, proces b. posła Liszczyńskiego zakończył się w poniedziałek o północy wyrokiem skazującym oskarżonego na 6 miesięcy więzienia za zakłócenie spokoju publicznego. Kara umorzona została 8-miesięcznym aresztem śledczym. Liszczyński nie został jednak wypuszczony na wolność, gdyż odtransportowano go do Łucka na żądanie tamtejszego sądu, gdzie czeka go jeszcze podobny proces.



# Tow. ubezpieczeń na życie „FENIKS” we Wiedniu

Rozwój Towarzystwa od 1913 r.

Rok	Stan ubezpieczeń	Wpływ premij	Srodki gwarancyjne
1913	K. 224,887.549.—	K. 9,733.268.07	K. 60,502.808.81
	Z. 404,797.587.—	Z. 17,519.882.52	Z. 108,905.055.85
1926	Z. 1,333,629.617.—	Z. 61,852.157.35	Z. 186,635.520.55
1927	Z. 1,749,299.673.—	Z. 79,614.509.20	Z. 240,460.609.39
1928	Z. 2,284,869.644.—	Z. 106,846.288.09	Z. 302,639.089.96
1929	Z. 2,738,445.900.—	Z. 136,384.104.17	Z. 372,015.221.79

W roku 1930 przybyło nowych ubezpieczeń na Z. 793,880.000.— (wzrost w porównaniu od r. 1929 o Z. 44,500.000.—)  
Stan pozostających w mocy ubezpieczeń z końcem 1930 r. Z. 3.293,000.000.—

Filje w Polsce:

Cieszyn, ul. Niemiecka 1 Bielsko, ul. Kolejowa 2 Kraków, ul. Gertrudy 8 Lwów, ul. Kościuszki 8

Oddział K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie, ulica Gertrudy L. 8

## POSAD POSZUKUJĄ

**ABSOLWENTKA** I. roku Wyższego Studium Handlowego, ze znajomością korespondencji buchalterji, — poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Kraków 1., Skrytka pocztowa 60. 612g

**WSZELKA** robotę damsko-konfekcyjną i bieliznianą do sklepu przyjmą do domu dwie osoby. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika” pod „Praca”. 951x

**RUTYNOWANA** siła biurowa, samodzielna korespondentka, biegle pisząca na maszynie, znająca buchalterję, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „1 maja” do Adm. „N. Dziennika”. 604bp

**KELNER**—bufetowiec, władający kilkoma językami, poszukuje posady na sezon letni. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Zdolny”. 530g

**PANNA** inteligentna, pisząca na maszynie, znająca wszelkie czynności kancelaryjne, zmieni posadę. — Zgłoszenia pod „Er” do Adm. „N. Dziennika”. 611bp

**PANNA** z dwuletnią praktyką biurową, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Pracowita” do Adm. „N. Dziennika”. 564g

**PRZYJMUJE** do chrwytnia oczek w jedwabnych pończochach, oraz wykonuje solidnie stopy maszynowe: Krzemień, ul. Krakowska 23, I. piętro

## WOLNE POSADY

**POMOCNIKA** handlowego w wieku lat 16—19 obeznanego z branżą galanterijną, poszukuje się. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Now. Dziennika” pod „Galanteria”.

**ZDOLNA** ekspedjentka potrzebna do firmy Jadwiga Cypes, Poselska 20

## LOKALE

**POKÓJ** kawalerski dla 1 lub 2 osób natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Skład papieru J. Teufel, Grodzka 6. 950x

**2 POKOJE** z osobnym wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia. Lwowska 9 mieszk. 6, między godz. 2—3 popołudniu. Telefon 144.39. 923x

**PIEKNY**, osobny pokój dla paniąki tanio do wynajęcia. Zgłoszenia pod „35 złotych” do Adm. „N. Dziennika”. 616bp

**POKÓJ** umeblowany za raz do wynajęcia dla panów lub pań, z całym lub częściowym utrzymaniem: ul. Dietlowska 111 I. piętro, drzwi 7. 306bp

**POKÓJ** do wynajęcia, słoneczny, — z osobnym wejściem: Damielowa, ul. Długa 33, III. piętro.

**DLA PANIENKI** (Żyd.) mieszkanie u samotnej wdowy: Taubman, Bocheńska 8, m. 19. 422g

**SKLEP** do wynajęcia przy ul. Szerokiej 1. — Wiadomość u dozorcę

## Willa w ZAKOPANEM

Ślicznie położona, 26 pokoi, duża sala jadalna, centralne ogrzewanie, — woda bieżąca w każdym pokoju, — werandy, tarasy, ogród, — do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia pod „Zakopane” do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 935er

## Przetargi publiczne

5 Okręgowy Szefostwo Budownictwa w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

4 pieców piekarskich systemu „Dania”, oraz

2 pieców piekarskich systemu „Silesia”, znajdujących się w Filji Wojsk Zakładu Zaopatrzenia Int. w Krakowie, przy ul. Bosackiej.

Oferty w dwóch kopertach, należyście ostateczne, należy składać w 5 Okręgowym Szefostwie Budownictwa w Krakowie, Plac św. Magdaleny 2, III. piętro do dnia 28 kwietnia 1931, godzina 12—ta, poczem nastąpi komisyjne ich twarcie.

Wadium wynosi 3 proc. sumy oferowanej.

Szczegółowych wyjaśnień udziela ref. rzech 5 Okręgowego Szefostwa Budownictwa, w godzinach urzędowych.

## TROCHE HUMORU

NIE SKLAMAL.



— A więc twierdzi Pan, że jestem pierwszą modelką, którą Pan całuje? A kogo Pan poprzednio malował?

— Jedno jabłko, dwie cytryny i klosz z kwiatami.

## NAUKA I WYCHOWANIE

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowe korespondenc. im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żadające prospektów! 234x

## SPRZEDAZ

**OGRÓDKI** pokojowe dla dzieci (Gangschule) dla nauki chodzenia i zabawy: Florjańska 43, drzwi Nr. 10. 613x

**SPRZEDAM** maszynę do krajania sukna dla konfekcji: Dagnan, Tarłowska, Lwowska. 617g

**KILIMY** artystyczne. — Dywany orientalne: Gruberowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

**WÓZEK** dziecięcy — „Brennabor”, w dobrym stanie, sprzedam. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika” u dozorcę przy ul. 612bp

**MEBLE KUCHENNE** przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnym, poleca specjalny skład ul. Sebastjana 7. 595x

## RÓZNE

10.000—15.000 dolarów oddam na I. hipotekę na dom czynszowy w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Ewentualnie mniejsze kwoty” 434bp

**OBIADY** domowe nadzwyczaj smaczne, obfite, a tanie wydaje: Kemplerowa, Grodzka 25. 620g

**KRAWATY** stare, zniszczone, przerabiam i odnawiam. Przyjmuje firma Pele, Kraków, Sienna 9. Na prowincję pocztą. 740x

**HAFTUJE**, monogramy, wyprawy ślubne, firanki, kapy. Montuję poduszki: Stockowa, ul. Dietlowska 50, II. piętro. 574g

**ZNALEZIONO** Zł. 20, — Odebrać można u p. Władysława Rumlpera, Podgórze, Kałwaryjska 17. 615g

**WYCHOWAWCZYNI** do dzieci poszukuje posady od zaraz, ewentualnie od 1 maja b. r. Zgłoszenia pod „B.” do Adm. „N. Dziennika”. 929x

## Matrymonjalne

**ZAMOŻNA**, inteligentna ładna panna poszukuje mężczyzny przystojnego, inteligentnego, solidnego, od lat 30—35, na pewnym stanowisku, lub też jako „Einheirat”. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „3.000 dolarów”. 614g

**PRENUMERATA:** w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00  
w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60  
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80  
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświat.

**OGŁOSZENIA:** Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym lamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 lamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 lamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.  
**CENY** w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20 Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.